WTOREK
4 lutego 1947 roku
Nr 34 (707) Rok III

Dziennik Zachodni

Wydanie ABCD
Cena 3 zł

Krytyczna sytuacja w Palestynie

Ewakuacja Brytyjczyków

Nawoływanie do realizacji »planu palestyńskiego«

Zaognienie sytuacji wewnętrznej w Palestynie wywołuje duże zaniepokojenie w brytyjskiej opinii publicznej. Wszelkie próby zmierzające do opanowania i rozładowania rewolucyjnych nastrojów nie dały, jak dotąd, pozytywnych rezultatów.

Oczekuje się, że Anglicy przystąpią do realizacji „planu palestyńskiego", czyli do zorganizowanej akcji pacyfikacyjnej.

Jerozolima (obsł. wł.). W dniu wczorajszym odleciał z Palestyny pierwszy transport osób cywilnych narodowości brytyjskiej. Oczekuje się, że w dniu 3 lutego przybędzie do Palestyny 40 samolotów typu Dakota, wysłanych przez rząd angielski do ewakuowania brytyjskiej ludności, zamieszkałej w Palestynie. W dniu wczorajszym upłynął termin, w którym skazany na śmierć Brunner mógł zwrócić się z prośbą o ułaskawienie do Rady Prywatnej.

Pomimo usiłowań wyższych osobistości żydowskich **Grunner nie skorzystał z prawa do łaski**. Nawet główny rabin Palestyny udał się do więzienia, aby go skłonić do podpisania prośby, ale **Grunner stanowczo odmówił**. Rabin dał mu nawet rozkaz w imieniu religii żydowskiej, lecz bez rezultatu. Rabin zamierza w dniu dzisiejszym udać się po raz ostatni do Grunnera. Cały dzień ludność żydowska modlić się będzie — oświadczył rabin — aby **Grunner zmienił swe stanowisko**. Tajna stacja organizacji terrorystycznej „Irgun Zwei Leumi" przesłała Grunnerowi swe ostatnie pozdrowienie i nazwała go **bohaterem narodowym**.

Londyn (obsł. wł.). Pierwsza grupa brytyjskich kobiet i dzieci w liczbie 43 osób odleciała w niedzielę wieczorem z Palestyny zgodnie z przewidzianym planem ewakuacyjnym. W ciągu poniedziałku następują dalsze transporty. Przedstawiciele Agencji Żydowskiej zwrócili się w niedzielę wieczorem do władz brytyjskich z prośbą o ponowne rozważenie decyzji dotyczącej ewakuacji kobiet i dzieci z tym, że społeczeństwo żydowskie same pragnie wziąć na siebie odpowiedzialność za tych, których odda mu się w opiekę.

Brytyjskie pismo „Yorkshire Post" omawiając położenie w Palestynie pisze, że ostatnie wydarzenia w tym kraju zbliżają sytuację do stanu gwałtownego kryzysu a być może do katastrofy. Pismo pisze, że obecnie nadszedł czas, aby rząd uruchomił swój plan palestyński, ten plan, w który rząd wierzy i zdecydowany jest do przeprowadzenia go. Zdaniem pisma rząd musi to uczynić przedtem, zanim stanie się coś nieodwołalnego, albowiem wkrótce może być już za późno.

Jerozolima. (obsł. wł.) Agencja Żydowska zwróciła się do władz brytyjskich z prośbą o ponowne rozważenie problemu ewakuacji ludności brytyjskiej z Palestyny. Rzecznik Agencji Żydowskiej oświadczył, że całe społeczeństwo żydowskie ponosi odpowiedzialność za kobiety i dzieci brytyjskie, które podlegają rozkazowi ewakuacji. Pomimo apelu Agencji żydowskiej na terenie całej Palestyny trwają nadal przygotowania do ewakuacji rodzin Brytyjczyków. Pierwszy transport już odleciał. Prośba kupców brytyjskich o pozwolenie na dalszy pobyt w Palestynie nie została uwzględniona.

Rząd amerykański nie podziela w sprawie ewakuacji stanowiska Wielkiej Brytanii i nie widzi konieczności ewakuowania swych 8.000 obywateli zamieszkujących w Palestynie. 5.000 Żydów mających obywatelstwo brytyjskie również nie podlega rozkazowi ewakuacji.

Wczoraj wybuchła w Tel Avivie bomba zawierająca ulotki. Organizacja terrorystyczna Irgun Zwei Leumi zawiadamia w nich, iż prowadzi ona nadal walkę z Brytyjczykami, aż do uzyskania wolności i niepodległości. (gp)

Barcio tworzy rząd republikański

Bunt w armii hiszpańskiej

Franco gromadzi wojska na granicy francusko-hiszpańskiej

Madryt (obsł. wł.). **Doniesienia korespondentów prasowych wskazują na fakt, że gen. Franco zarządził wzmocnienie hiszpańskich oddziałów wojskowych stacjonujących w pobliżu granicy hiszpańsko-francuskiej. Jak donosi agencja „France Presse", od kilku tygodni odbywają się w rejonie przygranicznym wielkie manewry armii hiszpańskiej.**

Nadchodzące wiadomości potwierdzają wersje, że niektóre jednostki armii hiszpańskiej zbuntowały się i w związku z tym zarządzono wzmocnienie oddziałów wojskowych na terenie przygranicznym.

Agencja Reutera donosi, że działalność tajnych organizacji republikańskich w rejonie przygranicznym przybrała niezwykle na sile. Organizacje te zamierzają zorganizować powstanie na terenie całej Hiszpanii i w ten sposób zlikwidować reżim frankistowski.

Głębokie oburzenie wywołała wśród kół republikańskich wiadomość, że Organizacja Narodów Zjednoczonych ograniczyła się jedynie do wydania zarządzenia w sprawie zerwania stosunków dyplomatycznych z Hiszpanią gen. Franco. Pismo „Libertas" pisze, że jeżeli Organizacja Narodów Zjednoczonych nie jest w stanie rozwiązać zagadnienia hiszpańskiego, to naród hiszpański sam musi porwać za broń, by w ten sposób usunąć dyktaturę.

Paryż (obsł. wł.). **Prezydent republiki hiszpańskiej Martinez Barrio powierzył wczoraj byłemu premierowi Giralowi misję utworzenia nowego rządu. Giral oświadczył jednak, że w obecnej sytuacji nie może pełnić funkcji premiera.**

Jak donosi agencja „France Presse, prezydent Barrio bezpośrednio po oświadczeniu Girala, powierzył misję utworzenia nowego gabinetu Augostin. Barcio. W kołach hiszpańskich socjalistów, wiadomość o mianowaniu premiera Barcio, została przyjęta z niezwykłym zadowoleniem.

Przyszłość Zagłębia Ruhry

będzie omawiana na konferencji londyńskiej

Londyn. (obsł. wł.) **W przyszłym tygodniu zastępcy ministrów spraw zagranicznych obradujący w Londynie nad traktatem pokojowym z Niemcami rozpatrywać będą memoranda francuskie dotyczące procedury, która zdaniem rządu francuskiego powinna być zastosowana w dyskusjach nad przyszłością Niemmiec.**

Jak wiadomo, Francja domaga się dopuszczenia do wszystkich obrad małych państw, które brały udział w wojnie z Niemcami. Tematem obrad będzie również memorandum francuskie dotyczące organizacji politycznej Zagłębia Ruhry.

Korespondent Sunday Times donosi z Waszyngtonu, iż amerykański departament stanu przychylnie przyjął ostatnie memorandum francuskie i zamierza również w najbliższym czasie przedstawić swój projekt w tej sprawie. Rząd amerykański jest zdania, iż węgiel niemiecki powinien być podzielony na korzyść państw zachodniej i centralnej Europy. Waszyngton jednak zajmuje odmienne stanowisko od Francji co do organizacji politycznej Zagłębia Ruhry.

W dniu dzisiejszym przedstawiciele czterech wielkich mocarstw dla praw Austrii rozpatrywać będą klauzule polityczne przyszłego traktatu pokojowego. We wtorek i środę Belgia i Norweia przedstawią swe stanowiski w tej sprawie.

6 milionów uchodźców w Niemczech

Amerykanie ograniczają racje żywnościowe

Londyn (ob. wł.). W angielskim dzienniku „Observer" zamieścił wczoraj artykuł lord Beveridge, w którym opisał swe wrażenia z podróży po strefach okupacyjnych w Niemczech.

Autor stwierdza, że brytyjska strefa okupacyjna, w której zamieszkuje około 23 miliony mieszkańców, w porównaniu z innymi strefami, znajduje się w gorszym położeniu materialnym. Liczne fabryki są w przeważnej części zniszczone, a w dodatku przeprowadza się demontaż pewnych zakładów fabrycznych, zgodnie z postanowieniami poczdamskimi. Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że duże miasta w następstwie działań wojennych zostały zdewastowane, natomiast liczne wioski są zupełnie nietknięte. Ludność miejska skarży się na brak mieszkań i dostatecznej ilości żywności, gdy tymczasem położenie aprowizacyjne ludności wiejskiej jest pomyślne.

Niezwykle palącym problemem jest sprawa uchodźców, którzy znajdują się w liczbie 3,5 miliona, w części Niemiec okupowanej przez wojska brytyjskie. W amerykańskiej strefie okupacyjnej przebywa około 1.800.000 wysiedleńców, natomiast we francuskiej prawie ich nie ma.

Na terenie francuskiej strefy mieszka około 6 milionów ludności. Obniżenie stopy życiowej w tej strefie władze władze francuskie tłumaczą sobie brakiem dostaw pszenicy i węgla.

*

Berlin (ob. wł.). Główna Kwatera amerykańskich wojsk okupacyjnych w Europie podaje do wiadomości, że z dniem 1 marca zostaną zmniejszone przydziały żywności dla osób, które były prześladowane przez Niemcy hitlerowskie. Osoby te będą otrzymywać zamiast dotychczasowych 2200 kaloryj tylko 2000 kaloryj dziennie żywności. Zarządzenie to nie dotyczy chorych i ułomnych.

Obrady republikanów

Prezydent nie może być trzykrotnie wybierany

Waszyngton (obsł. wł.). Podczas zebrania przedstawicieli partii republikańskiej powzięto decyzję ograniczenia wydatków publicznych oraz obniżenia podatków dochodowych. Reprezentanci partii republikańskiej na najbliższym posiedzeniu Stanów wystąpią z wymienionymi żądaniami.

Na tym samym posiedzeniu republikanie omawiali sprawę okresu urzędowania prezydenta Stanów Zjednoczonych. Rada wykonawcza partii republikańskiej podjęła decyzję, mocą której prezydent amerykański nie może być trzykrotnie wybrany. Jeśli chodzi o partię demokratyczną, to zwalcza ona tego rodzaju stanowisko republikanów. Jedynym prezydentem Stanów Zjednoczonych, który był trzykrotnie obrany przez kongres Stanów, był Franklin Delano Roosevelt. (pf)

*

Waszyngton (ob. wł.). Były prezydent Stanów Zjednoczonych Herbert Hoover przyjedzie w najbliższym czasie do Berlina, skąd rozpocznie podróż inspekcyjną po strefach okupacyjnych Niemiec. Podróż inspektora Hoovera nastąpiła na życzenie prezydenta Trumana. Celem podróży jest stwierdzenie ilości przydziałów żywnościowych ludności niemieckiej i rozdziału żywności w poszczególnych strefach okupacyjnych. Ponadto Hoover pragnie się przekonać o stanie zdrowotnym ludności niemieckiej.

Wielka Brytania przed dylematem

Zwiększyć eksport albo obniżyć standard życiowy

Londyn (obsł. wł.). Kanclerz skarbu brytyjskiego Dalton oświadczył w niedzielę wieczorem, że Wielka Brytania musi zwiększyć produkcję na eksport i zmniejszyć potrzeby wewnętrzne, jeżeli ma być zdolna do utrzymania obecnego standardu życiowego. Wielka Brytania przywozi obecnie więcej niż wywozi, ponieważ żyje głównie z amerykańskich i kanadyjskich kredytów. Minister Dalton uważa, że jeżeli Wielka Brytania nie będzie dostatecznie eksportowała, to będzie zmuszona do zmniejszenia importu a co za tym idzie do obniżenia poziomu życia i zwiększenia bezrobocia. Minister podkreślił, że nic nie może zastąpić decyzji zwiększenia produkcji. Uwypuklając potrzebę zwiększenia produkcji węgla w pierwszym rzędzie, minister obiecał, że upaństwowiony przemysł węglowy otrzyma z ministerstwa skarbu dostateczną ilość funduszów dla dalszego rozwoju. Wielka Brytania jest krajem zadłużonym a jednym z najbardziej ujemnych czynników w bilansie są wydatki wojskowe i akcja dobroczynna na rzecz zagranicy. Minister Dalton zaproponował, aby poszczególne kraje przejęły część wydatków związanych z międzynarodową akcją pomocy.

Komentując przemówienie ministra Daltona „Daily Express" z zadowoleniem wita jego zapowiedź, że w następnym budżecie uwzględniona będzie dalsza zniżka podatku dochodowego od niższych uposażeń. Pismo sugeruje aby ulgi te rozszerzone były na wszystkie klasy zarobkujące. (cz)

„Choroba ruin"

szerzy się w Warszawie

Warszawa. W Europie powojennej stwierdzono w szeregu miejscowości zniszczonych a jednak zamieszkałych, specyficzne objawy chorobowe, objęte ogólnie nazwą „choroby ruin".

Najczęstsze objawy to bóle głowy, zawroty, szybkie zmęczenie, zniechęcenie do pracy i brak ochoty do zabawy. Często chorobie towarzyszą dreszcze i wysoka temperatura, która po kilku godzinach mija, pozostawiając tylko osłabienie.

Jak stwierdzono, najlepszym środkiem leczniczym, który dawał bardzo dobre rezultaty, jest pobyt przez okres około 1 miesiąca w niezniszczonym mieście.

Ostatnio lekarze warszawscy donoszą o dużej ilości pacjentów skarżących się na podobne objawy, co świadczyłoby o szerzeniu się tej choroby w Warszawie.

Katastrofa kolejowa

Wrocław. W obrębie miasta Wrocławia wydarzyła się katastrofa kolejowa, która na szczęście nie pociągnęła za sobą ofiar śmiertelnych.

W godzinach wieczornych koło posterunku Grabiszyn, spóźniony pociąg osobowy z Jeleniej Góry zderzył się z pociągiem osobowym lokalnym, zdążającym z Wrocławia do Leśnicy.

W wyniku zderzenia 3 [illegible] doznały obrażeń cielesnych.

Kulisy zawiłe' dyplomacji

Waszyngton. (API) **Admirał King, dowodzący amerykańskimi operacjami morskimi w czasie wojny, oświadczył, że na początku 1941 roku St. Zjednoczone miały zająć Azory celem uniemożliwienia Niemcom wylądowania na tych wyspach.**

King dodał, że St. Zjednoczone posiadały wówczas cichą aprobatę Portugalii, która jednakże miała oficjalnie protestować przeciwko tego rodzaju postępowaniu celem zmylenia Niemców.

Podpisywanie traktatów

w całej pełni

Londyn (obsł. wł.). Brytyjski minister spraw zagranicznych Bevin podpisze we wtorek w Londynie traktaty pokojowe z **Włochami, Węgrami, Bułgarią, Rumunią i Finlandią.** Oczekuje się, że również francuski minister spraw zagranicznych Bidault zapewne podpisze te traktaty jeszcze przed oficjalną uroczystością w Paryżu w przyszły poniedziałek. Na uroczystości tej mają być również obecni przedstawiciele byłych satelitów osi. Minister Mołotow podpisał już traktaty w imieniu Związku Radzieckiego w ub. środę. W dniu 21 stycznia br. były amerykański sekretarz stanu Byrnes, podpisał traktaty pokojowe z Włochami, W[illegible] i Rumunią. Stany Zjednoczone nie były w stanie wojny z Finlandią.

Berlin. Władze administracyjne połączonych stref zachodnich sprzedały Norwegii — w wyniku kontraktu handlowego — 4 wielkie turbiny wodne o wartości 30.000 dolarów.

Słowny pojedynek zbrodniarzy niemieckich

Von dem Bach - Fischer

Jak »gubernator« uciekał z Warszawy?

Warszawa (PAP). W dalszym ciągu procesu zeznaje von dem Bach.

M. in. świadek wyjaśnia, że pełne jego nazwisko brzmi von dem Bach Żelewski. Celowo opuścił na dzisiejszym przewodzie drugą część nazwiska, po pierwsze dlatego, że tylko pierwszą częścią podpisywał dokumenty, po drugie, aby nie powstało wrażenie, że jako przynależny do narodu pokonanego, chce z faktu innej krwi wyciągnąć jakąś korzyść.

Przewodniczący pyta, jakie władze policyjne zastał świadek w chwili objęcia stanowiska?

— W Warszawie — odpowiada świadek — panowały te same stosunki, co wszędzie: był dowódca SS i policji, podlegający gubernatorowi, a pod nim były: policja porządkowa, bezpieczeństwa i kryminalna. Odpowiedzialność niemieckiej administracji z Fischerem na czele za niedotrzymanie warunków kapitulacji świadek uzasadnia po pierwsze na podstawie odpowiedniego zasadniczego rozkazu Fuehrera, który już przytaczał, po drugie na podstawie własnych przeżyć z Fischerem, które polegały na tym, że on, po swoim wydostaniu się z pałacu Bruehla, miał ze świadkiem konferencję. Dotyczyła ona kwestii ulokowania i zaaprowidowania ludności.

Adw. Chmurski. — Kiedy była ta konferencja osobista z Fischerem?

Von dem Bach. — W dniu, kiedy Fischer w kalesonach i koszuli, bez marynarki, wyprowadzony z równowagi, wydostał się do Sochaczewa. Kazałem mu powiedzieć, że ma się czym prędzej wynieść z Pałacu Bruehla, t. zn. ze sztabu Stachela, ponieważ jako zwykły żołnierz nie może być użyteczny przy obronie pałacu, podczas kiedy ludność opuszczająca Warszawę czekała na gubernatora, który od pięciu lat jest odpowiedzialny za wszystko.

Wracając do zagadnienia obozu pruszkowskiego, nad którym wedle słów świadka miały pieczę władze cywilne, von dem Bach twierdzi, że odwiedzał go często, czując się zań odpowiedzialnym. Masy ludności cywilnej, przechodzącej przez obóz, nie mogły wchłonąć pozostałe powiaty gubernii, jak twierdził Fischer, Greiser nie zgodziłby się ich przyjąć do obwodu Warty. Wtedy postanowiono użyć mas polskich do robót w Rzeszy. Zajęła się tym niewątpliwie placówka komisarza Rzeszy Sauckla, która tu, w administracji cywilnej przeprowadziała podział ludności do zużytkowania jako siły roboczej.

Nad wykonaniem warunków kapitulacyjnych mieli czuwać Wehrmach, SS - Obergruppenfuehrer Geibel, gubernator Frank i gubernator Fischer, każdy w swoim zakresie.

Nad pewną grupą osób świadek osobiście roztoczył opiekę. Chodziło o odpowiedzialnych oficerów z Borem-Komorowskim na czele, którym dał swój numer poczty polowej, żeby się mogli doń zwracać, gdyby uczyniono im coś wbrew warunkom kapitulacji.

Von dem Bach zaproponował Borowi-Komorowskiemu, by utworzył polski sztab ewakuacyjny, który by pozostał w Warszawie. Świadek zdawał sobie sprawę, jak dalece niewdzięczne zadanie mu proponuje, ale jednocześnie zwracał uwagę, że dla dobra Polski powinien by tę ofiarę ponieść. Aparat polski mógłby kontrolować warunki wykonania kapitulacji, interweniując w stosunku do niemieckich urzędów do Międzynarodowego Czerwonego Krzyża w Lignicy. Bór-Komorowski odmówił, uważając, że można by to było interpretować jako jego współpracę z Niemcami.

Dalej w warunkach kapitulacji było wymówione, że wyżsi oficerowie i ich sztaby mają otrzymać traktowanie zgodne ze swoimi stopniami, umieszczeni w oficerskich obozach, przy czym świadek dał do dyspozycji Bora specjalny pociąg do Prus Wschodnich, do do sztabu świadka. Transport obejmował około 40 osób łącznie z adiutantami, oficerami ścisłego sztabu i ordynansami do noszenia pakunków.

Niektórzy oficerowie odmówili wyjazdu specjalnym pociągiem, m. in. odrzucił propozycję by go traktowano inaczej niż jego ludzi obrońca Żoliborza. Gen. Bór i jego adiutanci zostali umieszczeni we własnych barakach świadka w Ganzelstadt. Von dem Bach odwiedził tam Bora, gdy było przewidziane przedstawienie go Hitlerowi. Oficerowie otrzymali po pokoju na dwie osoby. Otrzymali przydziały oficerów niemieckich, specjalnie w zakresie wódki i tytoniu. Gdy von dem Bach prowadził już korpus nad Renem w 1945 r. otrzymał od jednego z tych jeńców-oficerów zażalenie, iż otrzymuje pensję niższą od tej, która odpowiadała jego stanowisku wojskowemu. Von dem Bach kazał ją natychmiast przyznać.

Prok. Sawicki. — Czy otrzymał świadek od gen. Bora względnie od jego adiutantów jakie zażalenie, że powstańcom-żołnierzom nie dzieje się tak, jak jest przewidziane w kapitulacji?

Von dem Bach. — Takiego pisma nie otrzymałem. Nie wiem, czy ci panowie byli razem z tymi ludźmi.

Dalej wypływa znana już sprawa tatuażu. Von dem Bach twierdzi, że wyżsi dygnitarze SS tatuażu nie posiadali, na, przykład on sam. Szpadę, o której również już była mowa, nadawał Himmler według widzimisię osobistego, jako oznakę szczególnego zaufania. Natomiast pierścień z trupią czaszką otrzymywano automatycznie po pewnym czasie przynależności do SS. Odznakę za udział w powstaniu hitlerowskim dawano tylko za czynny udział w dniu 9 listopada 1933 r. w Monachium. Jest rzeczą niemożliwą, aby ją mógł otrzymać przeciwnik reżimu.

Greiser i Fischer dzielili się łupem

Warszawa. (PAP). Onegdajszy dzień procesu obfitował w szereg bardzo mocnych, niekiedy dramatycznych momentów. W szczególności w porze wieczornej, gdy przewodniczący udzielił Fischerowi głosu na zadawanie pytań, dochodzi do kilkakrotnych starć pomiędzy oskarżonym, a von dem Bachem.

Omawiana jest kapitulacja Bora-Komorowskiego. Von dem Bach kategorycznie twierdzi, iż dla niego kapitulacja nastąpiła dopiero wówczas, gdy polska armia wymaszerowywała i zaprzecza jakoby Komorowski po kapitulacji został przetransportowany na teren Prus Wschodnich, na co Fischer przypomina świadkowi, iż w dniu dzisiejsszym przyznał, że gen. Bór w wagonie I klasy był przetransportowany do jego ówczesnej kwatery.

Von dem Bach. — Ja przecież nie towarzyszyłem temu pociągowi. Miałem dużo innych czynności, byłem przecież generałem, a nie bezczynnym gubernatorem.

Fischer. — No tak, teraz rozumiem dlaczego przegraliśmy wojnę.

Fischer usiłuje przypomnieć von dem Bachowi jego rozmowę u Himmlera, która miała miejsce 9 czy też 10 października i kiedy to von dem Bach otrzymał od Himmlera rozkaz zniszczenia Warszawy, na co świadek z oburzeniem odpowiada, iż taki rozkaz istniał już przecież jeszcze w sierpniu. To przecież nie jest nowy rozkaz — woła von dem Bach — ten rozkaz od samego początku istniał i sam Fischer go czytał. Ja w każdym bądź razie — krzyczy — urząd swój złożyłem i nie uczyniłem tego, a pan (zwracając się do Fischera) przy dowództwie tu pozostał, albowiem pomiędzy panem, a pańskim kolegą Greiserem co do tych mebli, tekstyliów i kosztowności toczyła się walka.

Fischer. — Wówczas, gdy Greiser, około połowy sierpnia, wywiózł z Warszawy do Poznania olbrzymie transporty towarów, mebli tekstyliów i innych rzeczy. Warszawa podlegała panu, jako komendantowi.

-Bach: (z ironią) — To pan przecież spotkał się z Greiserem izeście te rzeczy przehandlowali między sobą, co ma kto otrzymać. Te transporty posiadały przecież pańskie przepustki, wystawione na pańskie polecenie.

Nie mając widocznie żadnych dalszych argumentów w tej sprawie, Fischer zaczyna z innej beczki. Pyta mianowicie, czy jest to prawda, że von dem Bach za swoją działalność w Warszawie otrzymał krzyż rycerski i czy prawdą jest, że na jego, von dem Bacha wniosek otrzymali również wysokie odznaczenie Obergruppenfuehrer SS Reinfart i Dilevanger.

Bach. — Widzę, że pańska tajna policja bardzo dużo pracowała, ale jak zwykle bardzo niedokładnie. Otóż ja otrzymałem Krzyż rycerski nie za Warszawę, ale za Kowel. Dla uspokojenia pana mogę powiedzieć, że zarówno Reinvart, jak i Dilevander nie na mój wniosek otrzymali odznaczenia.

Fischer znów przeskakuje na inny temat. Czy to prawda jest pyta, że świadek do uśmierzenia powstania warszawskiego miał przydzielony najnowocześniejszy i najbardziej skuteczny sprzęt wojenny, jak np. „goliaty", „tajfuny", sztukasy" i najcięższe moździerze.

Bach. — To jest przecież powszechnie wiadome.

Fischer: (zjadliwie) — Acha, a czy świadek przyznaje, że często pokazywał mi zdjęcia lotnicze Warszawy, które wykazywały jej straszne zniszczenia.

Bach: (wzruszając ramionami, z pogardą) — Tak jak Fischer mówi, to wygląda jak gdybyśmy się codziennie spotykali. Ja tylko jeden raz miałem z nim urzędowo do czynienia, a reszte to on teraz dofantazjowywuje.

Fischer. — Na to ja mogę powiedzieć o drugim naszym służbowym spotkaniu. I tu opowiada o pewnym wypadku, kiedy to wieczorem von dem Bach zatelefonował do niego prosząc, ażeby przyszedł. Gdy zjawił się w kwaterze Bacha, ten kazał przyprowadzić jakąś młodą Polkę, która została aresztowana w czasie walk z powstańcami. W mojej obecności — powiada Fischer — von dem Bach zaproponował tej dziewczynie nawiązania łączności z generałem Borem, na co aresztowana dała kategoryczną odmowną odpowiedź, poczem została odprowadzona spowrotem do aresztu. Fischer, jak twierdzi, miał jakoby wówczas zapytać von dem Bacha, co się z tą dziewczyną stanie. Zostanie rozstrzelana — padła odpowiedź — co podobno bardzo przejęło Fischera tak, że starał się nawet interweniować w tej sprawie u Bacha.

Ta najbardziej dramatyczna, w ciągu całego procesu, rozprawa sądowa zakończyła się o godzinie w pół do dwunastej w nocy, poczym przewodniczący zarządził przerwę do 6 lutego br.

Wyrok w procesie katów z Ravensbrueck

Hamburg (obsł. wł.). W poniedziałek zapadnie wyrok w procesie przeciwko byłym funkcjonariuszom obozu koncentracyjnego w Ravensbrueck. Wyroku oczekuje 7 kobiet i 8 mężczyzn oskarżonych o spowodowanie śmierci około 5 tys. więźniów tegoż obozu.

Hitlerowcy działają

Berlin. (PAP.) Członkowie nielegalnej partii hitlerowskiej dokonali zamachu na przewodniczącego trybunału denacyfikacyjnego w Norymberdze, dra. Sachsa. Sachs prowadzi obecnie rozprawę przeciwko Papenowi.

Zamachowcy wrzucili w dniu wczorajszym do domu, w którym dr. Sachs mieszka, bombę. Bomba eksplodowała i wyrządziła znaczne szkody. Przypadkowi należy zawdzięczyć, że nie było ofiar w ludziach.

Rumunia podpisuje traktat pokojowy

Bukareszt. (PAP). Rząd rumuński, po zapoznaniu się z treścią traktatu pokojowego, postanowił wysłać delegatów, którzy traktat ten podpiszą. Podpisanie nastąpi dnia 10. lutego w Paryżu.

Odwilż na terenie Wielkiej Brytanii

Londyn (obsł. wł.). Po ustąpieniu fali mrozów nastaje w W. Brytanii odwilż. Przypuszcza się, że zaistnieje obawa powodzi. W ciągu niedzieli panowała na obszarze kanału La Manche najgorsza śnieżyca obecnej zimy. Stan pogody powoduje stałe zwiększanie się trudności opałowych.

Od poniedziałku jedna z największych fabryk silników „Austin" w Birmingham przerwała pracę na skutek braku węgla. Zakłady te zatrudniają około 15 tysięcy robotników. (cz)

Kosztem 11 milionów. funtów

W. Brytania uzbroiła armię grecką

Londyn (PAP). Major Wilkes, członek parlamentu brytyjskiego z ramienia Labour Party, zamieścił w ostatnm numerze „New Statesman and Nation" interesujący artykuł w sprawie Grecji. Major Wilkes podał, że rząd brytyjski dostarczył armii greckiej uzbrojenia o wartości 11 milionów funtów. Nadto otrzymała Grecja od Wielkej Brytanii pożyczkę w wysokości 10 milionów funtów na odbudowę gospodarczą. Major Wilkes podkreśla, że Wielka Brytania zrezygnowała również ze swych wierzytelności w wysokości 45 milionów funtów wobec Grecji. Mimo to — stwierdza autor artykułu — Grecja nie tylko nie zdołała odbudować gospodarczo swego kraju, lecz nie potrafiła nawet zorganizować armii.

Major Wilkes przypomina, że w armii greckiej na czołowych stanowiskach znajduje się 228 członków b. oddziałów policyjnych, które współpracowały z gestapo. Więzienia — czytamy dalej — są przepełnione Grekami o lewicowych przekonaniach. Przeprowadzono masowe aresztowania wśród robotników i personelu technicznego wielu fabryk, tak że fabryki te zostały unieruchomione.

Wilkes krytykuje następnie podział towarów UNRRA, przeprowadzony przez rząd grecki. Podaje on równocześnie, że system podatkowy w Grecji ustanowiono w ten sposób, aby warstwy bogate nie były obciążone podatkami.

Hamburg. Do Hamburga przybył pierwszy kontyngent norweskich wojsk okupacyjnych. Część z nich ma pełnić funkcje kierownicze na płd.-zachód od Brunświku.

Latające trumny

Znowu katastrofa pod Lizboną

Lizbona (obsł. wł.). Zaledwie w trzy dni po strasznej katastrofie samolotowej pod Kopenhagą zdarzyła się nowa katastrofa w pobliżu Lizbony, w której zginęło 15 osób. Francuski samolot Dakota z Towarzystwa Air France, kursujący na linii Paryż—Bordeaux—Lizbona uległ wypadkowi w dniu 1 lutego br. o godz. 18. Wypadek zdarzył się na sześć minut przed lądowaniem na lotnisku pod Lizboną, w miejscowości Cyndra.

Samolot z nieznanych dotychczas przyczyn zapalił się. Pilot nie mógł zapanować nad maszyną i samolot rozbił się o szczyt górski.

Jeden z pasażerów, Eugene Leonard cudem ocalał i znajduje się obecnie w szpitalu. Wszyscy pasażerowie, którzy zginęli, byli Francuzami. Między nimi znajdowali się członkowie francuskiej orkiestry salonowej, która ostatnio dawała koncerty w Londynie oraz grupa tancerek ze znaną tancerką Sonią Lovis.

Eksperci francuscy z Towarzystwa Air France przybyli w dniu dzisiejszym do Lizbony, celem przeprowadzenia śledztwa. Dzisiejsza prasa francuska w ostrych słowach podkreśla, że samoloty typu Dakota muszą mieć błędy w konstrukcji, gdyż w ostatnich dwu tygodniach rozbiło się 15 samolotów, z tego 11 typu Dakota, a 103 osoby straciły życie. Samoloty Dakota nazwano już „latającymi trumnami".

Samolot Dakota, który w dniu dzisiejszym miał odbyć kurs do Marsylii z Paryża, nie odleciał, gdyż pasażerowie przejęci, nie chcieli wsiąść i domagali się, by na tej linii kursował innego typu samolot. (gp)

Okradzenie b. królowej portugalskiej

Paryż. (obsł. wł.) W okolicach Wersalu dokonano kradzieży w pałacu w Chesnay, zamieszkałym przez byłą królowe **Portugalii, Amelię.** Całe srebro rodowe i biżuteria, która znajdowała się w gablotkach salonowych została **zrabowana.** Królowa Amelia oświadczyła, że wartość skradzionych przedmiotów jest nieoceniona, gdyż **są to pamiątki.** Była królowa zamieszkuje w pałacu od r. 1922. **(gp)**

Rewelacje b. kanclerza Brueninga

Chicago. (ZAP) B. kanclerz Rzeszy dr Bruening wygłosił na uniwersytecie w Chicago odczyt na temat dojścia do władzy Hitlera. Rewelacyjne szczegóły tego odczytu publikuje amerykańskie czasopismo „Poeple and Freedom".

„Gdy Hitler doszedł do władzy — mówił Bruening — było rzeczą możliwą prawie dokładnie wyliczyć, kiedy jego reżim z braku dewiz zagranicznych runie. Stało by się to, gdyby inne kraje nadal prowadziły swoją dotychczasową politykę finansową i gospodarczą. Nastąpiło by to w lecie lub jesieni 1934.

Nieprzewidziane fakty zmieniły jednak sytuację. Z pierwszych trudności wyciągnęły Hitlera Stany Zjednoczone. Trudności te powstały na wiosnę 1933 roku, a wynikły z t. zw. małego programu dozbrojenia Rzeszy. Dzięki dewaloryzacji dolara ilość dewiz zagranicznych ,potrzebnych Niemcom do spłacenia odsetek swoich długów, poważnie się zmniejszyła.

Dewaloryzacja dolara oznaczała dla Niemiec złapanie oddechu. Potem nastąpiła umowa finansowa anglo-niemiecka, która doszła do skutku po krwawej „czystce" w czerwcu 1934, kiedy to Hitler i Himmler wymordowali 10.000 swych przeciwników politycznych. Umowa anglo-niemiecka wzmocniła reżim hitlerowski do tego stopnia, że kilku urzędników niemieckich, wydelegowanych do Londynu, dla sfinalizowania umowy, z góry zapowiedziało Anglikom, iż Hitler dzięki niej ugruntuje swoją potęgę w Niemczech.

Hitlerowska hydra

Bomby i ulotki w Niemczech

Hamburg (obsł. wł.). Policja w Hamburgu aresztowała dwóch osobników, którzy przygotowywali się do dokonania zamachu bombowego na budynek, gdzie odbywała konferencję niemiecka federacja byłych więźniów politycznych.

Przewodniczący federacji Heitkress oświadczył, że w ostatnim czasie faszyści niemieccy podnoszą znowu głowy i usiłują za wszelką cenę doprowadzić do anarchii w Niemczech.

W Norymberdze przed gmachem partii socjal-demokratycznej i trybunału denacyfikacyjnego wybuchła bomba. Organizacje faszystowskie rozrzuciły w mieście ulotki.

Zamach bombowy miał na celu prawdopodobnie zniszczenie gmachu niemieckiej partii socjal-demokratycznej oraz trybunau denacyfikacyjnego, gdzie odbywa się obecnie proces von Papena.

Szef departamentu denacyfikacyjnego Westfalii oświadczył, że gdyby denacyfikacja została przeprowadzona w myśl zarządzeń urzędu wojskowego 80 proc. ludności stanęłoby przed sądem. W bieżącym roku — oświadczył minister — 50% ludn. Westfalii stanie przed trybunałem.

Tiso o napadzie Słowacji na Polskę

Podziękowanie Hitlera za pomoc

Praga (PAP). Na ostatnim posiedzeniu czeskiego trybunału narodowego, prokurator przedstawił dokumenty, dotyczące napadu Słowacji na Polskę w roku 1939. Oskarżony Tiso wygłosił wówczas kilka przemówień, w których przygotowywał Słowaków do wojny agresywnej. W wystąpieniach swych Tiso rzucił wtedy hasło: „Jeden naród, jedna partia, jeden Bóg".

Po wkroczeniu wojsk słowackich do Polski, oskarżony Tiso twierdził, że Słowacy walczą z bandami polskimi. W pierwszych dniach października 1939 r. Tiso udekorował wysokimi odznaczeniami żołnierzy słowackich i niemieckich, którzy walczyli na terenie Polski. Zasługi oskarżonego Tiso w wojnie przeciwko Polsce uznał Hitler, który przesłał mu, po zakończeniu kompanii polskiej, telegram dziękczynny za pomoc, okazaną III Rzeszy.

Likwidacja band UPA

Lekarze zastrzelili sanitariuszki i rannych

Rzeszów (PAP). W ubiegłym tygodniu oddziały Wojska Polskiego, działające w rejonie Sanoka, podczas operacji przeciwko bandom UPA natknęły się na schron „banderowców", w którym bandyci zorganizowali sobie szpital dla rannych. W chwili wykrycia schronu znajdowało się w nim 16-tu „banderowców", którzy otworzyli silny ogień do zbliżających się żołnierzy. Ze schronu wyskoczył banderowiec przezwany „Pen", który schwytany zeznał, iż w schronie znajdowało się 17-cie osób, wśród nich czterech lekarzy, trzy sanitariuszki oraz ranni bandyci. Gdy schron zaczął płonąć, znajdujący się tam lekarze zastrzelili najpierw sanitariuszki, a potem rannych.

Malaria, w Lublinie

Lublin. (API.) Na terenie Lubelszczyzny w powiecie hrubieszowskim zanotowano 130 wypadków malarii. Specjalny komisariat walki z epidemiami przygotowuje się do energicznej walki z malarią.

Gaston Fournier — **Korespondencja własna z Paryża**

Wewnętrzne i zagraniczne sprawy Francji

Paryż, w styczniu

„Francjo, matko sztuki, oręża i prawa..." Ten urywek wiersza Du Bellay'a nasuwa się na myśl, gdy wspominamy dni, w których Francja ostatecznie zorganizowała podstawy swego życia państwowego.

Zakończył się okres prowizorycznych rządów. Mimo wielu intryg uchwalono konstytucję, powołano suwerenne Zgromadzenie Narodowe, wybrano głowę państwa, utworzono pierwszy gabinet Czwartej Republiki.

Francja krok za krokiem odsuwała od siebie widmo tak długo jej grożącej dyktatury, którą chciał narzucić człowiek dziś odsunięty od wpływów, a mimo to wciąż jeszcze otaczany sympatią przez społeczeństwo.

Wybór prezydenta republiki

Vincent Auriol, wybrany przewodniczącym Zgromadzenia Narodowego został już dnia następnego Prezydentem Republiki. Jest to stary bojownik socjalistyczny, którego zachowanie się podczas okupacji wzbudzało podziw.

Po uwolnieniu kraju należał on do tego zespołu ludzi, którzy opracowywali projekt nowej konstytucji. Powszechnie mówi się, że jest jej ojcem. I na pewno reprezentanci dwóch Izb, gdy wybierali go na prezydenta, uważali, iż właśnie Auriol będzie najlepszym strażnikiem jej postanowień.

Poza granicami Francji opinia publiczna przyjęła z zadowoleniem wybór prezydenta, chociaż dało się zauważyć pewne zdziwienie, iż Zgromadzenie nie obwołało głową państwa starego przywódcy radykalnych socjalistów, Edwarda Herriota względnie Leona Bluma.

Wydaje się, iż ostateczna decyzja reprezentantów narodu francuskiego była wynikiem porozumienia i kompromisu pomiędzy socjalistami, komunistami i radykałami lewicy postanowionym w celu uniemożliwienia ewentualnego zwycięstwa kandydata postępowych katolików — M. R. P., zblokowanym ze skrajną prawicą. Edward Herriot znajdował się wprawdzie teoretycznie na prawym skrzydle socjalistów, być może jednak, że dla niektórych orientacja jego mogła być jeszcze za bardzo lewicowa. Lojalne nastawienie wobec komunistów przysporzyło mu sporo niechętnych. Wielu myślało, iż przyjazna rywalizacja komunistów z socjalistami stanowi gwarancję, której Herriot ofiarować by nie mógł.

Jeżeli chodzi o Bluma, to ten nie zgłaszał swej kandydatury, pod pretekstem złego stanu zdrowia odmówił kontynuowania nadal urzędu szefa gabinetu, nie mogąc dla tych samych powodów przyjąć na siebie trudnych obowiązków głowy państwa.

Komuniści, którzy swe 269 głosów oddali na Auriola i umożliwili mu w ten sposób zwycięstwo 452 głosami, mogą powiedzieć, iż stanowią „większość większości" Zgromadzenia Narodowego.



Major wojsk francuskich, Jules Roy, otrzymał ostatnio nagrodę Teofrasta Renaudota za rok 1946 za książkę „Szczęśliwa Dolina". Zdjęcie przedstawia autora przy podpisywaniu dedykacji

Elekcja prezydenta Zgromadzenia

Można by pomyśleć, iż komuniści będą chcieli dla siebie prezydentury Zgromadzenia Narodowego z chwilą opuszczenia jej przez Auriola, do sukcesu którego tak bardzo się przyczynili. Mieli na to stanowisko Jacques Duclos'a obecnie wiceprezydenta, człowieka sympatycznego dla wszystkich, nawet dla przeciwników. Tymczasem stało się inaczej. Komuniści, którzy popierali kandydaturę Auriola, oddali nazajutrz swe głosy na Edwarda Herriota. Herriota wybrano przewodniczącym Zgromadzenia znaczną większością głosów. Fotel przewodniczącego zajmował on już przed wojną. Podczas okupacji znajdował się z początku pod nadzorem, później zaś w więzieniu niemieckim. Po wyzwoleniu generał de Gaulle nie oddał mu stanowiska w Izbie Deputowanych. Teraz Herriot uzyskał znowu prawo przewodniczenia Zgromadzeniu i w ten sposób skreślona została smutna karta z historii Francji.

Gabinet Bluma

Rząd premiera Bluma trwał krótko. Co mówi się o nim obecnie?

W ciągu paru tygodni swej działalności dokonał gabinet Bluma dwóch rzeczy. Przede wszystkim wydał dekret, obniżający wszystkie ceny o 5 procent. Następna zniżka miała nastąpić w ciągu najbliższych tygodni. Premier spodziewał się zahamować w ten sposób zwyżkę cen i wyciągnąć na rynek zawartość bogatych magazynów, pieczołowicie chowaną przez amatorów wielkich zysków. Być może myślał on również, że wpłynie to na uciszenie głosów, domagających się podwyżek pensyj pracowniczych wobec 50-procentowej zwyżki kosztów utrzymania. CGT (Generalna Konfederacja Pracy) lojalnie przyobiecała swą pomoc przy wykonaniu zarządzenia o zniżce, podnosząc jednak zastrzeżenie, że nawet w wypadku, gdyby zniżka 5-procentowa przyniosła pożądany efekt, nie usprawiedliwi to ignorowania przez rząd słusznych postulatów klasy pracującej, idącej w kierunku zwiększenia zarobków.

Drugim osiągnięciem, dokonanym przez rząd Bluma, o wiele ważniejszym z międzynarodowego punktu widzenia, była podróż premiera do Londynu. Mówiono z początku, że Blum pojechał, by omówić kwestie dostawy węgla do Francji, jednak okazało się, że nie tylko węgiel był przedmiotem rozmów, lecz przede wszystkim traktat przyjaźni pomiędzy Wielką Brytanią i Francją. Jeżeli chodzi o węgiel, to z urzędowych komunikatów można było wnioskować, że podróż skończyła się fiaskiem.

Traktat przyjaźni anglo-francuskiej jest w dalszym ciągu w zawieszeniu i rozmowy w związku z nim prowadzone będą przez czas dłuższy. Francja nie odnosi się do nich ze zbytnim entuzjazmem i jej nastawienie usprawiedliwione jest całkowicie przez postępowanie Brytyjczyków.

Czy można myśleć w wigilię konferencji moskiewskiej, że zbliżenie francusko-angielskie przyspieszy utworzenie „bloku zachodniego" i że Francja oddali się od swego sowieckiego sojusznika, który uosabia system bezpieczeństwa na wschodzie? Nie, bez wątpienia nie można myśleć w sposób tak brutalny i tak prosty. Sojusz anglo-francuski należałoby uważać za uzupełnienie traktatu francusko-sowieckiego — według opinii reprezentowanej przez koła oficjalne — zaś Leon Blum zamknąłby jedynie trójkąt trzech mocarstw.

Nie wszyscy są jednak zupełnie przekonani. Komuniści zachowują rezerwę, zaś postępowi katolicy z ministrem spraw zagranicznych Bidaultem — milczą.

Gabinet Ramadiera

Jest to pierwszy gabinet Czwartej Republiki. Paul Ramadier jest uczciwym socjalistą.

Partia postępowych katolików pragnąca wyeliminować komunistów całkowicie z rządu, długo wahała się przed wejściem do gabinetu Ramadiera. Zdecydowała się w końcu po 30-godzinnych rozmowach, po nabraniu pewności, wobec przychylnego nastawienia lewicy a nawet niezależnych prawicowców, iż gabinet może powstać bez niej. Podczas dyskusji w tej sprawie mniejszość tej partii przedkładała dowody, że w łonie jej znajduje się grupa reakcjonistów. Postępowi katolicy mieli zamiar osłabić pozycję Ramadiera, podnosząc kwestie „kluczowych ministerstw". Mając swego człowieka, Bidaulta, na stanowisku ministra spraw zagranicznych, zaś socjalistę w ministerstwie spraw wewnętrznych, postępowi katolicy nie zgadzali się początkowo na oddanie ministerstwa obrony narodowej komuniście, później jednak po złagodzeniu pewnych form propozycje wzięcia udziału w rządzie MRP zaakceptowała.

Podczas tych walk międzypartyjnych o ministerstwo w ciszy salonów prezydialnych Pałacu Elizejskiego toczyła się inna dyskusja, równie kłopotliwa, pomiędzy prezydentem Auriolem, Leonem Blumem i Georges Bidaultem. Ten ostatni przed przyjęciem teki ministra spraw zagranicznych próbował otrzymać od swego poprzednika wyjaśnienia szczegółów rozmów londyńskich i zobowiązań, przyjętych przez Leona Bluma. Wiadomo, że min. Bidault prowadził politykę ciągłości w sprawach zagranicznych od czasu wyzwolenia i reprezentował zawsze stanowisko niezmienne i czujne wobec Niemiec i jeżeli do tego czasu nie został zawarty układ o przyjaźni francusko-angielskiej, to dlatego, iż Bidault nie zawsze podporządkowywał go polityce Wielkiej Brytanii wobec Niemiec. Tymczasem polityka Bluma była polityką partii socjalistycznej, zgodnej z Partią Pracy, przychylnie ustosunkowanej do sławetnego Schumachera, którego bezczelne wystąpienia wzburzyły Francuzów w wysokim stopniu.

Poza tym Bidault nie zadowolił się gołosłownymi obietnicami, lecz żądał gwarancji, iż w gabinecie nie będzie zepchnięty do mniejszości, zwłaszcza podczas swej nieobecności. Bidault rozumiał przez to, że nie chce, by mu groziło wypowiedzenie votum nieufności przez radę ministrów lub przez prezydenta podczas gdy będzie w Moskwie bronił zasad polityki francuskiej.

Należy wierzyć, iż Bidault otrzymał gwarancje wystarczające w tym względzie i że w każdym wypadku jego punkt widzenia przyjmie większość.

Wybory w Polsce

Wielkie poruszenie w prasie anglo-saskiej, jakie wywołały wybory przeprowadzone w Polsce, obrazuje przepaść, dzielącą francuską koncepcję bezpieczeństwa europejskiego od koncepcji Londynu. Część prasy francuskiej, sympatyzująca z Londynem względnie Waszyngtonem, powtórzyła enuncjacje Foreign Office, chociaż tym razem z mniejszym zapałem. Ogólnie jednak biorąc, opinia Francji przyjęła życzliwie zwycięstwo Bloku Stronnictw Demokratycznych w Polsce. Umysły świadome pojęły, iż niedwuznaczna polityka rządu polskiego jest w równym stopniu korzystna dla Francji, jak i dla pokoju. Z satysfakcją stwierdza się, iż Londyn pomimo początkowego wielkiego nasilenia kampanii przeciwko wynikom wyborów w Polsce skłania się raczej do przyjęcia faktu dokonanego.

Jeżeli projekt traktatu francusko-brytyjskiego — jak to stwierdził Leon Blum — jest tylko logicznym uzupełnieniem dwóch sojuszów, łączących Związek Radziecki z Francją, względnie Wielką Brytanią, należy go dalej uzupełnić na wschodzie szeregiem układów przyjaźni z krajami, otaczającymi byłą Trzecią Rzeszę. Prasa czechosłowacka postawiła już sprawę jasno. Jeżeli chodzi o Warszawę, najwyższy czas, by zrobiła to samo. Francja wyszła już z okresu prowizorium i należy sobie życzyć, by i za granicą to zrozumiano.

Gaston Fournier



Przywódca ludu sudańskiego, Abdel Rahman El Mahdi Pasza, na lotnisku w Londynie. Z końcem ub. r. przeprowadził on rozmowy z premierem Attlee na temat powołania tymczasowego rządu sudańskiego i przyznania Sudanowi pełnej suwerenności

MIASTO i PORT BREMA

przejdzie pod zarząd USA

Hamburg. Administracja Niemiec dzisiejszych przedstawia dosyć skomplikowaną mozaikę: ziemie dawnej Rzeszy przecinają granice czterech stref okupacyjnych, będących we władaniu czterech różnych mocarstw sojuszniczych, a na tle jednej ze stref — strefy radzieckiej — Berlin rozkawałkowany na 4 sektory, będące odpowiednikiem stref krajowych. To rozbicie, które Niemców wszystkich partii doprowadza do rozpaczy, jest niczym innym, jak przycięciem pazurów drapieżnikowi.

Pamiętamy doskonale z czasów okupacyjnego rozbicia Polski na tzw. G. G. i „eingegliederte Ostgebiete", że oddzielenie jednych części kraju od drugich kordonem granicznym równa się amputacji danego obszaru i paraliżuje skutecznie możność współdziałania mieszkańców rozdzielonych terytoriów. Powodowana nie chęcią zwykłego rewanżu, lecz wyłącznie troską o własne bezpieczeństwo, **Polska z zadowoleniem musi witać każdy krok mocarstw sojuszniczych, zmierzający do dalszego rozkawałkowania Niemiec, co lepiej aniżeli najeżone paragrafami traktaty, zapewni nam pokój na dłuższe lata.**

Jeszcze nie przebrzmiały prasowe echa włączenia Zagłębia Saary w obrębie granic celnych Francji (z dniem 1.I.1947), a oto szykuje się nowa łatka na porozpruwanej szacie III-ej Rzeszy. W Berlinie toczą się rozmowy pomiędzy gen. Clayem, dotychczasowym zastępcą szefa strefy amerykańskiej, a przedstawicielem zarządu strefy brytyjskiej, generałem Robertsonem **na temat poddania miasta i portu Bremy, leżącego na obszarze strefy brytyjskiej, zwierzchnictwu amerykańskiemu.** Należy się liczyć, że decyzja w tym względzie zapadnie w najbliższej przyszłości.

Istnienie enklawy amerykańskiej Bremy zadecydowane zostało jeszcze przed rozpoczęciem inwazji w roku 1944 na konferencji pomiędzy prezydentem Rooseveltem i premierem Churchillem, kiedy to wszystkie porty leżące u ujścia Wezery, jak Brema, Wesermuende, Brake, Nordenham i Elsfleth przeznaczone zostały na bazy dla floty amerykańskiej.

Dzięki temu Brema i miejscowości nad dolną Wezerą, zajęte w dniu 27 kwietnia 1945 r. przez armię angielską, już w maju tegoż roku przekazane zostały do dyspozycji wojsk amerykańskich, które też niebawem zaprowadziły na tym terenie administrację cywilną. W obrębie strefy brytyjskiej powstała tym samym enklawa amerykańska, obejmująca oprócz samego miasta i portu Bremy, także powiaty Wesermuende, Osterholz i Wesermarsch o łącznej powierzchni 3.028,6 km² i 748.000 mieszkańców. Jednakże w jakiś czas później, **umową z 10 grudnia 1945 roku Bremen z okolicznymi portami poddane zostały Zarządowi Wojskowemu strefy brytyjskiej z tym tylko, że porty te nadal pozostawiono do dyspozycji armii Stanów Zjednoczonych.**

Rok cały gospodarowały wojska amerykańskie w Bremie i oto okazała się potrzeba bliższego administracyjnego zespolenia tego terenu ze strefą amerykańską, dla której porty dolnej Wezery stanowią punkty dowozowe zza oceanu, a całe życie miasta i jego portów służy wyłącznie tej strefie.

I oto po raz drugi od chwili zakończenia wojny Brema i okolice przejdą prawdopodobnie pod władanie amerykańskie.

Brema łącznie z portem i powiatem Wesermuende (razem 490.000 mieszkańców) stanowić będą osobny kraj miasto, będący czwartym krajem strefy amerykańskiej. Naturalnie Niemcy podnoszą już dzisiaj protest przeciwko takiemu postanowieniu mocarstw zwycięskich. **Rząd kraju dolnej Saksonii, na której terenie znajdowało się dotychczas Wesermuende, wystąpił ze sprzeciwem wydzielania Wesermuende z obszaru strefy brytyjskiej i dołączenia go do Bremy. Na to** nie zgodził się jednak senat Bremy, gdyż miasto i port Wesermuende (łącznie z sąsiadującym bezpośrednio Bremenhafen) zawdzięczają swe powstanie w roku 1827 Bremie i jest rzeczą logiczną, aby jego gospodarcza jedność ze swą macierzą dzieliła też jej dalsze losy).

Ameryka potrzebuje Bremy i będzie nią niepodzielnie władała. Stary hanzeatycki port służyć będzie nowym panom, a ilość obecnych „krajów" niemieckich powiększy się o jeszcze jeden. (ZAP)

Niemcy pod okupacją

Berlin. Władzom niemieckim udało się unieszkodliwić bandę, składającą się z 30 Niemców, którzy przebrani w mundury żołnierzy radzieckich dokonali szeregu napadów rabunkowych w Berlinie. Banda składała się z trzech dobrze uzbrojonych oddziałów, które terroryzowały chłopów rabując żywność i odzież. Niemal wszyscy członkowie bandy zostali ujęci i osadzeni w więzieniu.

Berlin. Amerykański zarząd wojskowy zażądał przeprowadzenie ponownej denacyfikacji wszystkich studentów uniwersytetu w Erlangen, gdzie coraz silniej ujawniają się prądy hitlerowskie. Uniwersytet w Erlangen nazywany jest przez prasę niemiecką „Die braune Universität".

Berlin. Nakaz obowiązku pracy okaże się już wkrótce niepotrzebny z powodu wprowadzenia punktowego systemu pracy. W dzielnicach gdzie system ten istnieje daje się zauważyć ogromny przypływ pracowników.

Berlin. Berliński „Kurier" (sektor francuski) donosi, że w mieście porozlepiano ulotki domagające się dopuszczenia Partii Socjaldemokratycznej w strefie radzieckiej. Magistrat nakazał ulotki usunąć.

Drezno. Minister gospodarki w Saksonii dr. Kuegel wydał zakaz oszczędnego używania prądu. W związku ze zbliżającą się znów falą mrozów zachodzi obawa powtórzenia się stanu z początku stycznia.

Drezno. W Saksonii odbyło się 30 ub. m. zebranie związku kobiet. W konferencji wzięło udział 300 uczestniczek (przedstawicielek różnych partii i organizacyj), które zgłosiły z „wewnętrznego przeświadczenia" chęć współpracy nad umocnieniem pokoju na świecie. Niemieckie żony i matki pragną podać kobietom innych narodów rękę i iść wspólnie z nimi drogą zwalczania wojny.

Hamburg. W zatoce lubeckiej zamarzł wśród lodów kuter rybacki. Załoga złożona z 4 osób jest zaopatrywana z powietrza w żywność, wodę i opał.

Kolonia. Jesienią bież. roku po raz pierwszy po wojnie wznowione zostaną Targi Kolońskie.

Frankfurt. W Frankfurcie skazano na karę śmierci 3 lekarzy hitlerowskich, Grossmanna, Hessego i lekarkę Wagner, ponieważ dopuścili się oni wielu zbrodni przez niedopuszczalne eksperymentowanie na więźniach w Niemczech hitlerowskich.

Norymberga. Bawarski minister spraw wewnętrznych kazał zamknąć placówki, które sprawowały opiekę nad ofiarami ustaw norymberskich. Formalnym powodem zamknięcia były podobno względy oszczędnościowe, a samą likwidację przeprowadzono w sposób brutalny przy pomocy policji. Organizacje antyfaszystowskie wystosowały energiczny protest, wskazując, że w Bawarii sprawy już tak daleko się posunęły, że wkrótce dla antyfaszystów nie będzie tam w ogóle miejsca.

Wiesbaden. W ramach tzw. „przyspieszonej akcji denacyfikacyjnej" w Wielkiej Hesji 5 tys. spraw ma być rozpatrzonych w przeciągu 8 miesięcy. Przed sądem mają stanąć tylko hitlerowcy 1 i 2-iej grupy.

Remont starego ratusza

w Szczecinie

Szczecin. (ZAP.) W Szczecinie znajduje się stary, pamiętający piastowskie czasy ratusz, który na skutek bombardowania miasta przez aliantów został poważnie zniszczony. Komisja Konserwatorska zajęła się tym cennym zabytkiem gotyckiej architektury i rozpoczęła jego odbudowę. Usunięto już gruzy i rozbito ściany dawnych schronów przeciwlotniczych odsłaniając w podziemiach piękną gotycką salę, w której dawniej mieściła się winiarnia.

Przygotowano już potrzebną ilość cegły właściwych wymiarów (tych, jakie posiada dawna cegła gotycka) i obecnie przystąpiono do wiązania dachu.

O ile mrozy nie przeszkodzą w ciągu 30 dni roboczych ratusz będzie pokryty dachem, tak, że wiosenne burze i ulewy nie będą już szkodziły zabytkowej budowli. Prace konserwacyjne ratusza wykonuje się kosztem około 600 tysięcy złotych. Zabezpieczenie będzie więc tylko prowizoryczne, aż do czasu, dopóki nie znajdą się pieniądze na pełną odbudowę.

Marian Wojciechowski

Nadczłowieczeństwo czy nadchamstwo

O niemieckiej „wyższości”

Twórca Drugiej Rzeszy, kanclerz Bismarck, w swych reakcyjnych poglądach na rolę państwa, pozostawał pod wpływem teoryj filozofów Jana Gottlieba Fichtego i Jerzego Wilhelma Fryderyka Hegla. Fichte, filozof aktywności — znany ze swych „Mów do narodu niemieckiego” wypowiadanych w Berlinie podczas okupacji napoleońskiej (1807-08 r.) — głosił między innymi, że „wszelki czyn jest dobry, bo... jest czynem”. Hegel zaś — urzędowy filozof Prus — propagował kult państwa, dla którego służbę poczytywał za najwyższy obowiązek człowieka. Idąc za wskazaniami tych filozofów, staje się Bismarck inicjatorem zoologicznego nacjonalizmu, który swemu narodowi przypisuje specjalne przywileje nie tylko ze względu na rozległe terytorium, liczebność, rozwinięty przemysł i handel, jak również z powodu wyższości kulturalnej i rasowej, ale przede wszystkim i właściwie ze względu na przewagę siły pięści.

Niemcy mają stać się potężniejszymi, rozszerzyć swe państwo, stworzyć olbrzymie imperium, a ponieważ w przyrodzie wre stała bezlitosna walka o byt i nie słychać w niej „głosu dobrego serca”, zoologiczni nacjonaliści uważają, że ich przeznaczeniem jest — drogą ustawicznych wojen — podbijać, ujarzmiać inne narody, szczególnie słowiańskie.

W pierwszej ćwierci XX stulecia nacjonalizm niemiecki — będący na utrzymaniu ciężkiego przemysłu — przybiera charakter szczególnie zaborczy. Po pierwszej wojnie światowej, najpełniejszym wcieleniem tego wojującego nacjonalizmu staje się twórca Trzeciej Rzeszy — Adolf Hitler, który w szerokie masy narodu niemieckiego rzuca hasło: „Niemcy, obudźcie się!” (Deutschland erwache!). Nacjonalizm partii narodowo-socjalistycznej odwołując się do miłości ojczyzny, do dumy narodowej, wzywa do bezgranicznego poświęcenia w służbie niemieckiego imperializmu, którego ostatecznym celem jest podporządkowanie wszystkich narodów świata mocy „Herrenvolku”.

Tylko Niemcy

Według niektórych „uczonych” niemieckich istnieją rasy wyższe i niższe. Rasą wyższą, więcej wartościową, władczą, kierowniczą, jest rasa nordycka, której skupiskiem są narody panów — Germanowie. Rasę niższą, mniej wartościową, przedstawiają wszystkie inne rasy, rasy kierowane, jak śródziemnomorska, lub też prasłowiańska z jej narodami niewolników — minderwertige Nationen. Na tej podstawie Hitler, przywódca partii której pierwotna nazwa brzmiała „Niemiecki Rasistyczny Ruch Wolnościowy”, twierdził, że naród niemiecki jest najlepszym gatunkiem ludzkim, najwyższą rasą, „rasą teutońską”, narodem panów (Herrenvolk) i stąd też przysługuje mu prawo do panowania nad światem. Do władztwa tego postanowił Hitler dążyć wszelkimi środkami, a ponieważ od tysiąca lat Niemcy rozszerzają się na kontynencie europejskim drogą kolonizowania ziem słowiańskich zamieszkałych przez „podludzi”, przeto obiektem jego — szczególnie zjadliwych — ataków stali się Słowianie.

Hitler, zwolennik mitu nordyckiego — zachowania „świętej czystości wyższej krwi nordycznej” — twierdził, że „podstawą życia narodu jest więc ta substancja, mająca swe źródło w harmonijnych związkach krwi”. Dlatego też najwyższy cel państwa narodowego widział w trosce „o zachowania tych prapierwiastków rasowych, które, będąc twórcze pod względem kulturalnym, tworzą piękno i godność wyższego człowieczeństwa”.

Hitler dążył więc do sztucznego stworzenia najdoskonalszego typu człowieka, do przeistoczenia całego narodu w wojennąna hodowlę nadludzi, sprawujących władzę nad pozbawionymi prawa rasami niższymi: „Zadaniem politycznym narodu niemieckiego jest... przy zachowaniu rasowej odrębności poddać pod polityczną i ekonomiczną sferę wpływów Niemiec wschodnie i południowe części Europy, których ludy nie są przystosowane do tego, by stać się narodami. Tylko niemiecki lud jest powołany do rządzenia na ziemi!”

Hasła nordyczne nie przeszkodziły jednak Hitlerowi we współpracy z narodami innych „niewolnych” ras, jak z narodem śródziemnomorskim — Włochami, z mongolskiego pochodzenia — Węgrami, lub też z narodem żółtej rasy — Japończykami, wespół z którymi przygotowywał wojnę przeciw innym narodom nordyckim. Słusznie ktoś wówczas stwierdził: „Rasa — to kwestia uczucia, a nie rzeczywistość, jest w niej 95 procent uczucia”.

Źródła imperializmu niemieckiego

Imperializm Hitlera bierze swój początek od hipotez rasistycznych Gobineau i Chamberlaina, oraz — zbyt jednostronnie pojętych — rozważań Nietzschego. Właściwymi teoretykami i pionierami rasizmu — jako filozoficzno-politycznej teorii pangermanizmu — a przez to współtwórcami ideologii Trzeciej Rzeszy byli Gobineau i Chamberlain.

Hrabia Artur de Gobineau, dyplomata francuski, był autorem trzytomowego dzieła pod tytułem: „Szkice o nierówności ras ludzkich” (Essai sur l'inégalité des races humaines, Paris 1853—55). W pracy tej dowodził wyższości rasy aryjskiej, której najdoskonalszymi przedstawicielami są Niemcy.

Pod wpływem jego poglądów znaleźli się antropologowie niemieccy, będący jeszcze jednym z przykładów na to, że nauka niemiecka często opiera się nie na własnym dorobku, lecz ulega wpływom obcym, szczególnie romańskim. (Niemcy nawet na pojęcie „naród” nie mają własnego wyrażenia, tylko francuskie „Nation”).

Pod osobliwym wpływem teoryj Gobineau pozostawał syn admirała angielskiego — zniemczony — Hauston Steward Chamberlain, twórca dzieła „O podstawach XIX wieku” Die Grundlagen des XIX Jahrhunderts, 1899), w którym w sposób historiozoficzny uzasadniał rasizm.

Również pod wpływem Gobineau znalazł się teść Chamberlaina — kompozytor niemiecki Ryszard Wilhelm Wagner, który tworzył opery o staro-germańskich motywach — „Pierścień Nibelungów” — podnoszących pychę rasową.

Apostołem nadczłowieka — symbolu rasowego — był filozof i poeta Fryderyk Wilhelm Nietzsche (urodzony w 1844 r., zmarł na skutek rozmiękczenia mózgu w 1900 r.). Pod wpływem studiów filologii klasycznej przejął się on wysokim ideałem kultury greckiej opartej na niewolnictwie. Wzorem dla niego była starożytna Grecja z wielką masą uciemiężonej ludności, która pracowała na nieliczne jednostki — panów. Opierając się więc na przykładach zaczerpniętych z życia starożytnych, Nietzsche staje się twórcą teorii o nadczłowieku. Rozróżnia przeto dwa rodzaje wartościowania człowieka: pana i niewolnika, silnego i słabego i w związku z tym stwarza doktrynę moralności panów — Herrenmoral — „moralność” stojącą poza dobrem i złem — jenseits von Gut und Bösen — zacierającą, jak to widzimy już u „nadczłowieka” Fausta, granicę dobrego i złego, a której przeciwieństwem jest — panująca w społeczeństwie obecnym — moralność niewolników, podporządkowująca wszystkich równemu prawu. Nietzsche nie uznaje wartości człowieczeństwa, zaleca nawet nieczułość względem gatunku człowieka, który jest — według niego — pośmiewiskiem, wstydem bolesnym: „Nie oszczędzaj bliźnich i ich słabości, bo to są zastępy, które ginąć muszą, które stać się mają nawozem pod bujny zasiew przyszłości”. Głosząc wolę mocy — Wille zur Macht — dąży do selekcji ludzi, do wytworzenia nadgatunku, do „wyhodowania” wyższego typu człowieka, nadczłowieka: „Nadczłowiek leży mi na sercu!” (Der Uebermensch liegt mir am Herzen!).

Sienkiewicz w „Wirach” daje taką charakterystyczną krytykę teorii nietzscheańskich: „Prusacy popełniają jeden gruby błąd, ... poczytują nadchamstwo za nadczłowieczeństwo”.

Odprawa mitowi nordyckiemu

Zagadnieniami rasizmu zajmuje się antropologia, która według definicji profesora Jana Czekanowskiego, zawartej w jego pracy pod tytułem: „Człowiek w czasie i przestrzeni”, jest „nauka badająca człowieka jako biologiczne podłoże zjawisk społecznych, przy uwzględnieniu komplikacyj wnoszonych przez różnorodność rodzaju ludzkiego”. Rasę nordyczną, tę opatentowaną „rasę teutońską”, charakteryzuje on w sposób następujący: „Wzrost wysoki, smukła budowa ciała, krótki tułów, długie kończyny, wąskie dłonie i stopy, biała skóra o różowym odcieniu, jasne, popielate włosy, niebieskie oczy, wąski nos prosty, wąska podłużna twarz i wydłużona głowa”. Jeżeli zaś idzie o rozmieszczenie, to „rasa nordyczna zamieszkuje przede wszystkim kraje okalające morze Północne i Bałtyckie, oraz znaczną część dorzecza górnego Dniepru i sąsiednie bardziej północne terytoria, leżące w strefie kolonizacji Wielkiego Nowogrodu. Ponadto stanowi ona poważny składnik ludności pozostałych części Europy”.

W tejże książce prof. Czekanowski stwierdza, że „podboje ludów europejskich, ogarniające nie tylko nasz kontynent lecz też i inne części świata, były w znacznym stopniu ekspansją elementu nordycznego”. Stwierdzenie jednak tego faktu nie jest dowodem na to — jak chcą Niemcy — że rasa nordyczna jest rasą wyższą, władczą. Albowiem „szczepy — jak pisze Ernest Kretschmer w swej pracy pt: „Ludzie genialni” — które przedsiębiorą liczne wędrówki, nie muszą być koniecznie szczepami „bohaterskimi”, lecz są to przede wszystkim uchodźcy z krajów północnych i z pustyń, więc z siedzib złych, nieurodzajnych, pod względem klimatycznym zagrożonych. Zmuszeni złymi warunkami swoich siedzib, szukają żyźniejszych okolic i lepszych warunków istnienia. Ani najeźdźcy nie są rasą władczą, ani żywioły zasiedziałe nie są rasą niewolniczą”.

Daje przy tym Kretschmer odprawę mitowi nordyckiemu: „Teoria czystości rasy czyli mniemanie, że jakakolwiek uzdolniona rasa, na przykład nordycka, sama przez się może wydawać ludzi genialnych, bardzo jaskrawo przeczy niezliczonym faktom historycznym, geograficznym i statystycznym”. Dowodzi on też dalej, że „najgenialniejsze jednostki na ogół nie reprezentują czystych typów rasowych i nie zawsze odpowiadają przeciętnemu typowi rasowemu własnej strefy geniuszo-twórczej”. Wbrew twierdzeniom Hitlera o konieczności zachowania „świętej czystości krwi nordyckiej, Kretschmer pisze, że „domieszka obcej krwi zdaje się działać fermentująco, wydobywając na powierzchnię specyficzne uzdolnienia rasowe”.

Geniusze — typami mieszanymi

Zasada ta łączy się zresztą ze starym i wypróbowanym środkiem uszlachetnienia drzew owocowych drogą szczepienia. Gałęzie, odcięte od drzewa macierzystego, czerpią soki z drzewa na które zostały przeszczepione, bujniej kwitną i wydają lepsze owoce.

Kretschmer tak pisze dalej „Poszczególne dowody, że geniusze są mieszańcami pochodzącymi z różnych narodów, szczepów lub stanów, że wywodzą się z rodzin imigrantów lub przynajmniej z rodzin, które przybyły ze stron dalszych, są liczne: Fryderyk Wielki to wnuk welfickiego mezaliansu z Francuską panną Eleonorą d'Olbreuse”.

Podważeniem rasistowskich teoryj Hitlera, który przecież sam pochodził z Austrii, jest stwierdzenie Kretschmera, że „mocno pomieszane szczepy pograniczne, czyli ogniwa pośrednie między poszczególnymi ludami jako to: Holendrzy, Sasi, Austriacy, mogą się chlubić bardzo znaczną wydajnością geniuszów, podczas gdy na ogół wydajność ta, przynajmniej wśród szczepów niemieckich jest mniej więcej odwrotnie proporcjonalna do stanu zasiedziałości i czystości szczepowej, jak to widzimy na przykład w północno-zachodnich Niemczech i w Hesji gdzie uzdolnień genialnych spotykamy niezwykle mało”. I jakby na dowód, że Prusy to skolonizowane ziemie słowiańskie, a lud pruski to w znacznej części potomkowie ujarzmionych Słowian, a więc z punktu widzenia plemiennego — mieszańcy, Kretschmer tak pisze: „W Niemczech ośrodkiem politycznych uzdolnień nie są okolice północno-zachodnie, lecz są nim Prusy, bardziej na wschód wysunięte”.

Według antropologów współczesnych, czystej rasy — marzenia ideologów Trzeciej Rzeszy — nie ma. Wśród narodów europejskich występują tylko poszczególne składniki rasowe, tak, że prawie wszystkie te narody są bezładną mieszaniną ras. Niewolne od tego chaosu rasowego są i Niemcy, u których na północy — nad Bałtykiem — przeważa typ nordyczny, na południu zaś — w Bawarii — typ alpejski. Ciekawą przy tym jest rzeczą, że w Polsce — jak wykazały nowsze badania antropologiczne — znajduje się większy odsetek nordyków, niż w Niemczech, gdzie zaledwie znikomy procent ludności ma cechy rasowo nordyczne.

Prace w Biskupinie

zataczają coraz szersze kręgi

Poznań. (PAP.) Działalność Instytutu Badania Starożytności Słowiańskich w Poznaniu zatacza coraz szersze kręgi.

W ramach prac badawczych nad śladami osadnictwa prasłowiańskiego Instytut wznowił w ubiegłym roku prace wykopaliskowe na terenie starosłowiańskiej osady bagiennej w Biskupinie.

W ciągu półrocznych badań — mówi dr. Rajewski, kierownik badań archeologicznych — poznano dokładniej kulturę prasłowiańską wczesnego okresu żelaznego. Stwierdzono istnienie trzech dalszych ulic poprzecznych tak, że razem było ich w grodzie poza główną ulicą okrężną — 11. Odsłonięto bramę grodu oraz drogę dojazdową do bramy na przestrzeni 12 metrów. Odkryto też części drewnianych konstrukcji obronnych młodszego grodu wczesno-polskiego z VII wieku, jak również ślady domostw z rozmaitymi przedmiotami ruchomymi z tego okresu. M. in. znaleziono drewniane schodki z jednego pnia, podstawę drewnianą w rodzaju kowadła, naczynie gliniane, którego głęboko ryty ornament jest wypełniony białą masą.

Poza pracą naukowo-badawczą zajęto się odbudową zniszczonej przez okupanta rekonstrukcji części wału obronnego, falochronu i ulicy okrężnej. Postawiono nowy barak dla ceramiki, odbudowano bufet dla zwiedzających i urządzono schronisko noclegowe. Wraz z rozpoczęciem nowego sezonu robót projektowane jest założenie pracowni doświadczalnej.

Pracownicy naukowi Instytutu Badania Starożytności Słowiańskich pod kierownictwem dr. Hensla brali również udział w pracach prowadzonych przez Wojewódzki Wydział Konserwatorski w katedrze poznańskiej, celem wyświetlenia jej najstarszych dziejów oraz zbadania przedhistorycznego osadnictwa na Ostrowiu Tumskim. Wewnątrz kościoła na głębokości 3,40 mtr. natrafiono na mur szerokości 1.40 mtr. z kamienia łupanego w kostkę, spawanego niezwykle mocną zaprawą. Budowę tego muru znamionuje charakter romański, co świadczyłoby, iż natknięto się na fundamenty kościoła z okresu początków chrześcijaństwa. Odkrycie fundamentów kamiennych budowli wykazuje, zdaniem dr. Hensla, iż ówczesny poziom kultury polskiej był wysoki.

Życie kulturalne w kraju

Biblioteka Uniwersytetu Poznańskiego wyszła z zawieruchy wojennej w zasadzie cało. Obecnie księgozbiór liczy 570.595 tomów druków, 6.166 map, 303 rycin, 2.039 nut, podczas gdy przed wojną liczył 582.610 druków, 92 — inkunabułów, 331 — rękopisów, 5.851 map, 291 — rycin, 1.933 — nut oraz około 60.000 dubletów. Biblioteka posiada nadto około 360.000 vol. jeszcze nie opracowanych książek zabezpieczonych w składnicach. Biblioteka U. P. jako pierwsza w Polsce powojennej reaktywowała wypożyczalnię międzybiblioteczną. Podjęto działalność wszystkich wewnętrznych placówek pracy bibliotecznej oraz uruchomiono półroczny kurs biblioteczny.

Wielkie wydawnictwa źródłowe, biblioteka podręczna, rękopisy typu archiwalnego, archiwa rodzinne, jak również zbiór pamiątek po Kraszewskim, przekazane w czasie okupacji Archiwum Państwowemu w Poznaniu — spłonęły.

Dotychczas nie udało się Towarzystwu zrewindykować zagrabionych przez Niemców zbiorów kartograficznych oraz wydawnictw ogólnonaukowych dotyczących Wielkopolski, prehistorii i sztuki. Ze zbiorów specjalnych wywiezionych przez okupanta ocalały inkunabuły i kilka rękopisów; wśród tych ostatnich ocalał autograf „Halki” Stanisława Moniuszki. Biblioteka Polskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk posiada przede wszystkim cenne wydawnictwa, m. in. liczne polskie druki z XVI i XVII wieku.

*

Istniejące na terenie Lublina Towarzystwo Przyjaciół Szkół Wyższych przyznało w ciągu ostatnich trzech miesięcy 1946 roku stypendia dla 67 studentów obu Uniwersytetów lubelskich po 1.500 zł, na odremontowanie domów akadem. 300 tys. zł, na opiekę zdrowotną nad studentami 150 tys. zł, na pomoce naukowe i na dożywianie studentów — 150 tys. zł, na zorganizowanie 2-tygodn. obozu zimowego w czasie ferii świątecznych w Zakopanem i Szklarskiej Porębie — 100 tys. zł.

*

W Lublinie odbyło się otwarcie XXII Walnego Zebrania Tow. Ludoznawczego. W zebraniu wzięli udział m. in. rektorzy wyższych uczelni lubelskich, przedstawiciele władz miejscowych, delegaci Min. Kultury i Sztuki, Min. Odbudowy, Centralnego Instytutu Kultury oraz przedstawiciele wyższych uczelni z całej Polski.

Jak wynika ze sprawozdania z działalności Towarzystwa za rok 1946, opierając się na dotacjach rządowych i samorządowych Towarzystwo wydało 36-ty tom wydawnictwa „Lud” i pierwszą część „Zarysu językoznawstwa ogólnego”. Poza tym przeprowadzono badania nad ceramiką ludową na Lubelszczyźnie i na Kaszubach oraz nad ruchami religijnymi i wyznaniowymi w Polsce. Wspaniała biblioteka Towarzystwa uległa w czasie wojny zniszczeniu w 60 proc. Obecnie dzięki przydzielonym książkom poniemieckim, biblioteka liczy 14 tys. tomów i wkrótce będzie oddana do użytku.

*

Zbliża się dzień, w którym Polskie Radio uroczyście obchodzić będzie fakt rejestracji 500-tysięcznego radioabonenta oraz 100-tysięcznego abonenta głośnikowego.

Dla uświetnienia tak ważnego momentu w rozwoju odrodzonej jednej radiofonii, dla 499.999, 500.000 i 500.001 radioabonenta oraz dla 99.999, 100.000 i 100.001 abonenta głośnikowego, Polskie Radio przeznaczyło cenne nagrody. (nit)

NOWY NUMER „ODRODZENIA“

Piąty numer „Odrodzenia“ z dnia 2 bm. przynosi wiele informacji o ruchu literackim za granicą.

Ten interesujący — i jeśli się tak można wyrazić — międzynarodowy numer otwiera essay Z. Nałkowskiej „Drobiazgi o Czechosłowacji“ jako literacki rezultat odbytej podróży do Czechosłowacji. Tematycznie z Czechami wiążą się też dwa nowe wiersze J. Przybosia.

St. Helsztyński omawia twórczość wybitnego pisarza amerykańskiego, Johna Steinbecka. Irma Kamjer pisze o dramaturgii J. P. Sartre'a.

Z. Siwicka opublikowuje nowe dane o zamiarach i projektach Jaracza co do zmian w nowym teatrze polskim. J. M. Nowak, specjalny wysłannik „Odrodzenia“ daje nowy artykuł z cyklu korespondencji z USA.

Nowe książki omawiają: Z. Zawirski, J. Pregerówna, J. Sieradzki i inni.

Uwagę zwraca też kolejny odcinek nowej powieści Andrzejewskiego. Przyjemną lekturą są wspomnienia J. Meysztowicza z przeżyć wojennych w Anglii.

Dział not polemicznych bogaty — nowe materiały z teki dr Prota Sowizdrzała z rysunkami, a także liczne ilustracje dopełniają ten numer.

Z wydawnictw

Książki dla dzieci i młodzieży

Stanisław Raczyński. „Podróż Wszędobylskiego“ z ilustracjami autora. Wydawnictwo E. Kuthana, Warszawa.

Przed wielu laty wychodziły w „Moim Pisemku“ „Przygody królewicza Dody“, który połknięty przez pelikana, znalazł się raptem w środku Afryki. Przedziwne miał tam przygody. Nie mniej od tamtych ciekawe są przeżycia pana Agapita Wszędobylskiego, który z rodzinnego miasta wystartował balonem do Afryki w towarzystwie swego małego pieska.

Franciszek Dionizy Kniaźnin „Bajki“, Ignacy Kniaźnin, Mickiewicz „Bajki i Powiastki“, „Bajki Ezopa“ w opracowaniu Zofii Łempickiej. Wydawnictwo S. Arcta w Warszawie, 1947.

Mimo sędziwego już wieku — bo najstarsze bajki Ezopa pochodzą z czasów przed Chrystusem, a naszych autorów przekroczyły już dobrze setkę lat — bajki te, pisane właściwie dla dorosłych, dziś jak i przed laty bawią dzieci personifikacjami zwierząt i ich ludzkimi przygodami, a starszych — ukrytych w głębi zagadnień i sensem moralnym aktualnym w każdej epoce. Czy będą to przypisywane greckiemu niewolnikowi, Ezopowi, bajki sięgające czasów starożytnych, na których wzorowali się późniejsi bajkopisarze z La Fontaine'em i Kryłowem na czele — czy pochodzące z przełomu XVIII na XIX wiek bajki Kniaźnina, poety nadwornego w Puławach, których wartość polega właśnie na ich stronie moralnej — czy przypowiastki chłoszczące nasz naród w okresie upadku, wyrosłe spod pióra biskupa warmińskiego, najlepszego z naszych bajkopisarzy — czy wreszcie mickiewiczowskie młodzieńcze utwory — zawsze czyta się je z nowym zainteresowaniem. Któż nie zna „Wilka i barana“ Kniaźnina, „Golono-strzyżono“ Mickiewicza, Krasickiego „Starej czapli trochę ślepej, trochę krzywej“, czy Ezopa „Zgoda buduje — niezgoda rujnuje“? Czyż straciły one swą aktualność? Zaletą zbioru jest zamieszczenie w nim mało znanych utworów oraz ubranie bajek Ezopa w nowoczesną szatę przez Zofię Łempicką. Krótki wstęp pióra prof. Juliana Krzyżanowskiego daje nam doskonałą charakterystykę czym jest bajka.

H. Zdzitowiecka

Kronika lokalna

WE WROCŁAWIU —

Redakcja i Administracja mieści się przy ul. Kościuszki 49, telefon 253.

W JELENIEJ GÓRZE —

Redakcja i Administracja mieści się przy ul. Kolejowej 18, telefon 22-00.

W WAŁBRZYCHU —

Redakcja i Administracja mieści się przy ul. Marszałka Stalina 2, obok pl. Grunwaldzkiego.

Jelenia Góra. Staraniem Państwowej Fabryki Kartonaży w Jeleniej Górze ukaże się w najbliższych dniach nowy plan naszego miasta z uwzględnieniem nowych nazw ulic i drobnych poprawek topograficznych. (js.)

Wrocław. Władze skarbowe przeprowadziły ostatnio obławę w hali targowej przy ul. Ogrodowej. W wyniku obławy zatrzymano szereg osób za nielegalny handel. W szczególności władze skarbowe interesowały się handlującymi wyrobami spirytusowymi i tytoniem. (st)

Opole. Dnia 21 stycznia br. rozpoczął się w Opolu kurs przodowników P. B. zorganizowany przez Pow. Zarząd Samopomocy Chłopskiej. W kursie bierze udział 30 uczestników z pow. opolskiego i 10 z pow. strzeleckiego, w tym 11 dziewcząt i 29 chłopców w wieku od 14 do 22 lat. Kierownikiem kursu jest ob. Mielczarek. Uczestnicy kursu w ogromnej większości pochodzą z ludności miejscowej. (hor)

Ostatnia grupa członków WIN-u

skazana przez sąd wrocławski

Wrocław. Rejonowy Sąd Wojskowy we Wrocławiu rozpatrywał sprawę ostatniej grupy oskarżonych o przynależność do nielegalnej organizacji WIN-u okręgu zachodniego. Tym razem na ławie oskarżonych **zasiadło 11 członków organizacji.**

Oskarżonymi są: Stanisław Zwolski, Smorawiński, Franciszkiewicz, Olszewski vel Kalinowski, Władysław Michałowicz, Henryk Saganowski, Bolesław Golik, Tadeusz Jedynak, Bronisław Łopuszko, Stanisław Socha, oraz Wanda Penor.

Jak wynika z przeprowadzonego śledztwa i postępowania dowodowego, **oskarżeni rozpowszechniali fałszywe i tendencyjne wiadomości zarówno wojskowe jak i gospodarcze z terenu Dolnego Śląska w nielegalnych pismach, oraz ulotkach.** Poza tym zajmowali się kolportażem nielegalnej prasy i wydawnictw.

Oskarżeni Łopuszko i Franciszkiewicz jako funkcjonariusze M. O. byli na usługach organizacji, raportując jej członkom o akcji pościgowej władz za grupami dywersyjnymi.

W czasie procesu wyszło na jaw, że jeden z głównych oskarżonych, mianowicie Olszewski vel Kalinowski, pełniący w organizacji funkcję zastępcy prezesa powiatowego WIN-u zamordował za czasów niemieckich jednego z Polaków, ukrywających się przed władzami okupacyjnymi. Olszewski stał na usługach „Gestapo". Za zabójstwo to Olszewski dostał tytułem wynagrodzenia pewną ilość wódki, piwa i pieniędzy.

Ze względu na konieczność przeprowadzenia dalszego śledztwa **w sprawie tego oskarżonego,** tym bardziej, że zachodzi podejrzenie wykrycia nowych jego zbrodni, Sąd wyłączył z postępowania dowodowego jego sprawę.

W wyniku rozprawy, Sąd skazał Smorawińskiego i Saganowskiego oraz Franciszkiewicza na karę po 12 lat więzienia, Władysława Michałowicza i Bronisława Łopuszko na karę po 9 lat więzienia, Bolesława Golika na 6 lat Tadeusza Jedynaka na 5 lat więzienia, Stanisława Sochę na dwa i pół roku, Wandę Penor na 3 lata więzienia, Stanisława Zwolskiego na 4 lata więzienia z zawieszeniem na 3 lata.

Wesoła gospodyni

przehulała powierzony jej majątek

Kamieniogóra. W ub. roku z Limanowej przybyła na teren Dolnego Śląska 36-letnia **Genowefa Kaczor** i tu po krótkich staraniach otrzymała od miejscowego PUR-u **zaprowadzone gospodarstwo z całkowitym inwentarzem żywym i martwym.** Jak wysoko była postawiona gospodarka, może świadczyć fakt istnienia na niej **8 sztuk bydła, prócz nierogacizny, drobiu itp.**

Niedługo jednak gospodarzyła Kaczor na nowej gospodarce. Komunikując się ze swym bratem, który otrzymał podobne gospodarstwo w sąsiedniej wsi, stopniowo **wszystkie narzędzia rolnicze przewiozła do niego, zaś inwentarz dosłownie przehulała.**

Wystarczy nadmienić, że Kaczor sprzedała jedną sztukę bydła **za 14.000 zł. i całą sumę przepiła z żołnierzami.** Kiedy zaś na gospodarce zostały tylko pustki, zostawiła budynki na pastwę losu i **wyniosła się do brata, zam. we wsi Michałów, pow. Kamieniogóra.**

Tego rodzaju wyczyny Kaczor zameldowano do Komisji Specjalnej, która po stwierdzeniu istotnego stanu, poleciła **aresztować ją i osadzić w więzieniu do dyspozycji władz sądowych.**

Likwidacja bandy »Babinicza«

w powiecie wieluńskim

Częstochowa. Po rozbiciu grasującej na terenie powiatów wieluńskiego i częstochowskiego bandy „Babinicza", będącego jednym z najbliższych współpracowników osławionego przywódcy nielegalnej organizacji KWP — Bory, samozwańczego generała „Warszyca", niedobitki tej bandy schroniły się na pewien czas w lasach powiatu radomszczańskiego, skąd bandyci urządzali wyprawy do okolicznych wiosek grabiąc mienie spokojnych rolników.

Na terenie powiatu wieluńskiego zaczęły się znowu mnożyć napady rabunkowe, których, jak okazało się, dopuszczali się członkowie bandy „Babinicza". Po zlikwidowaniu konkurencyjnej bandy „Małego", który nie chciał podporządkować się „Babiniczowi", za co ten ostatni polecił skazanemu w niedawno zakończonym w Częstochowie procesie na karę śmierci i w ub. środę straconemu w Częstochowie Zającowi („Zagłoba") zgładzić „Małego" niedobitki bandy „Babinicza" poczęły coraz częściej pojawiać się na terenie powiatu częstochowskiego, dokonując napadów i mordów rabunkowych.

Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa w Wieluniu postanowił skończyć z niedobitkami bandy i wszczął zakrojoną na szerszą skalę akcję, która zakończyła się dalszym przetrzebieniem szeregów bandytów, z których 3 padło w starciu z funkcjonariuszami U. B. Zabici zostali: zastępca „Babinicza" Jan Siewiera (pseudo „Wicher"), pochodzący ze wsi Kuźnica, pow. piotrkowskiego, Antoni Błach (pseudo „Mucha") ze wsi Wieniec, pow. wieluńskiego i trzeci bandyta, znany pod pseudonimem „Siwy", którego nazwiska nie udało się na razie ustalić.

Starcie z bandytami miało miejsce we wsi Wapienniki, gm. Lipie, pow. częstochowskiego, gdzie bandyci zostali osaczeni. Po stronie funkcjonariuszów U. B. nie zanotowano żadnych strat.

O Pogotowie Ratunkowe

w Wałbrzychu

Wałbrzych. Na ostatnim styczniowym posiedzeniu MRN w Wałbrzychu poruszono jedno z palących zagadnień naszego miasta.

Wałbrzych **nie posiada do tej chwili zorganizowanego odpowiednio Pogotowia Ratunkowego, ani nawet karetki pogotowia.** W nagłych wypadkach interweniuje i tak już przeciążona pracą, Spółka Bracka.

Ubezpieczalnia Społeczna otrzymała na ten cel około 3 milj zł. i do tej pory nie uczyniła nic, by zorganizować służbę pogotowia ratunkowego.

Nic zatym dziwnego, że zainteresowane tym miasto, musiało uchwałą MRN upomnieć się o żywszą w tym kierunku działalność Ubezpieczalni Społecznej.

2 numer tygodnika »Wałbrzych«

Wałbrzych. Ukazał się 2 nr. tyg. **„Wałbrzych". Sylwester Wawrzyniewicz** w art. wst. p .t. **„O wałbrzyską radę gospodarczą"** wskazuje na potrzebę tego ciała doradczego dla życia gospodarczego ziemi wałbrzyskiej. Kłopoty kulturalne w Wałbrzychu omawia **Jan Rutkowski** w artykule pod wymownym tytułem: **„Bezradna Melpomena".** Materiał wałbrzychoznawczy dają artykuły **H. Berkowicza i J. Silfena.** Wiersze Mrozowskiego i Sabałowicza, oraz fraszki i migawki tego ostatniego, wraz z kroniką lokalną, kryminalną i sportową uzupełniają ten 2 numer tygodnika „Wałbrzych". (Om)

Kiedy wolno sprzedawać

towary U. N. R. R. A. na wolnym rynku

Wałbrzych. Sąd Okręgowy w Wałbrzychu rozpatrywał dn. 31. I. br. **sprawę nielegalnej sprzedaży puszek mleka, pochodzących z przydziału UNRRA.**

Oskarżeni kupcy z Wałbrzycha **Besser i Izraeliter** nabyli na podstawie kwitu i zezwolenia Ministerstwa Bezp. od nieznanego sprzedawcy pewną ilość puszek kons. mleka. Dowiedziawszy się o tym **władze skarbowe, zakwestionowały towar a nabywców pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.**

Na rozprawie Sąd wychodząc z założenia, że ustawa zabrania tylko sprzedaży towarów UNRRA przed wypuszczeniem ich do rozdziału, **uwolnił oskarżonych od winy i kary z powodu braku dowodów, że kupno to miało miejsce przed dopuszczeniem towaru do rozdziału między ludność.**

Opole. Opłaty katastralne, które dotychczas wpłacało się w kasie Urzędu Skarbowego, należy obecnie wpłacać na PKO Katowice, nr. konta III/2716, Powiatowy Referat Pomiarów. Starostwo Powiatowe Opolskie. (hor)

Zatrucie luminalem

Wrocław. Wywiadowca 3 komisariatu MO we Wrocławiu, Kazimierz Dąbkowski, po przyjściu do służby, zaczął się skarżyć na nieokreślone bóle. Po pewnym czasie zaczął się rzucać i sztywnieć, wobec czego przewieziono go do szpitala.

Jak się okazało, **otruł się on luminalem,** na co wskazuje znaleziona przy nim w kieszeni butelka po tej truciznie. (st)

Katastrofa powodzi

grozi Częstochowie

Częstochowa. W okresie wiosennym, zwłaszcza w czasie napływu wielkich wód dzielnice robotnicze Częstochowy: Zawodzie i Sachalin stale były dawniej narażone na wylew Warty i Kucelinki, przy czym Kucelinka, przyjmująca nadmiar wód Warty, znacznie większe czyniła zazwyczaj spustoszenia. Rokrocznie prawie powódź niszczyła dobytek zamieszkałej we wspomnianych dzielnicach ludności robotniczej i pozbawiała wiele rodzin dachu nad głową.

Na parę lat przed wojną przystąpiono do regulacji koryta Kucelinki i rozpoczęto budowę wałów ochronnych. Roboty przerwane zostały wskutek wybuchu wojny. W okresie okupacji władze niemieckie kontynuowały częściowo te roboty, lecz firma niemiecka, prowadząca prace przy obwałowaniu Kucelinki, a częściowo i Stradomki, która również niejednokrotnie występowała z brzegów — **używała do tych prac najlichszych materiałów, tak, że w razie napływu większych mas wód wały nie mogły stanowić dostatecznego zabezpieczenia przed powodzią.** Po wyzwoleniu **okoliczni mieszkańcy** jeszcze bardziej uszkodzili wały, które i tak mocno ucierpiały wskutek działań wojennych. Niemcy bowiem urządzili w wielu miejscach schrony.

W ubiegłem roku Urząd Wodno-Melioracyjny w Częstochowie po otrzymaniu pewnych kredytów, rozpoczął roboty przy uporządkowaniu wałów ochronnych wzdłuż Kucelinki, które zostały doprowadzone do możliwego stanu. **W kilku jednak punktach zabezpieczenie jest nadal niedostateczne.** Konieczne jest przeto z chwilą nastania wiosny wznowienie prowadzonych w ub. roku robót i doprowadzenie obwałowania Kucelinki do takiego stanu, który by zapobiegł raz na zawsze katastrofie powodzi.

Pamiętaj o biednych!
Złóż ofiare
na Pomoc Zimowa!

Słuchamy radia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI POLSKIEGO RADIA Z UWZGLĘDNIENIEM AUDYCJI LOKALNYCH ROZGŁ. KATOWICKIEJ

Wtorek, dnia 4 bm.

6.00 sygnał czasu i pieśń poranna, 6.05 dziennik poranny, 6.20 gimnastyka poranna, 6.30 muzyka poranna, 6.57 sygnał czasu, 7.05 muzyka poranna, 7.15 streszczenie dziennika radiowego, 7.35 program na dzień bieżący, 7.40 muzyka, 8.30 informacje ogólnopolskie, 8.40 skrzynka PCK, 8.50 audycja dla szkół, 9.35 koncert życzeń, 11.30 koncert reklamowy, 11.57 sygnał czasu i hejnał, 12.05 audycja dla świetlic robotniczych, 12.35 koncert, 12.55 10 minut poezji 13.05 muzyka obiadowa, 14.00 audycje informacyjne, 14.30 muzyka, 15.00 audycja słowno - muzyczna dla dzieci, 15.20 audycja ludowa, 15.40 recital śpiewaczy, 16.00 dziennik popołudniowy, 16.30 koncert muzyki rosyjskiej, 16.55 audycja dla młodzieży, 17.05 u naszych przyjaciół, 17.25 audycja rozrywkowa, 17.55 z życia kulturalnego, 18.00 audycja wojskowa, 18.07 muzyka, 18.30 nauka przy głośniku, 19.00 koncert symfoniczny, 19.57 sygnał czasu, 20.00 dziennik wieczorny, 20.25 koncert, 21.00 słuchowisko, 21.25 recital fortepianowy, 21.45 Radiowy Uniwersytet Ludowy, 22.00 kwadrans prozy, 22.15 program na jutro, 22.25 audycja rozrywkowa, 23.10 ostatnie wiad. dziennika radiowego, 23.30 program na jutro, 23.35 koncert życzeń, 23.55 streszczenie dziennika radiowego, 24.00 zakończenie programu.

Na trzysta yardów oddałem pierwszą serię, dokładając sporą poprawkę i z niemałym zdumieniem stwierdziłem, że pociski moje rozerwały się na całej długości lewego skrzydła Niemca. Oddałem drugą serię, znów celną, z prawego skrzydła Focke Wulfa błysnęła jakaś eksplozja.

— Czary czy co? — pomyślałem, niemal przerażony własną celnością. Jeszcze mi się do tej pory nie zdarzyło, by z taką łatwością trafiać w cel. — Trzeba g teraz wykończyć.

Doszedłem do przeciwnika po raz drugi, już zupełnie z tyłu i zacisnąwszy zęby otworzyłem ogień, trzymając ko na celowniku wprost przed sobą. Samolot Niemca rósł mi w oczach, własna maszyna dygotała i szarpała się w wirach za ogonem Focke Wulfa, musiałem wreszcie przerwać serię, by się z nim nie zderzyć. Wyciągnąłem do góry i z ciekawością obserwowałem ofiarę, gotów do nowego ataku.

Dalsze strzelanie byłoby tylko marnowaniem amunicji. Niemiec najwidoczniej nie poczuł się zbyt dobrze po mojej ostatniej serii, bo z kadłuba poczęły mu się sypać jakieś kłaki, a za ogonem uformowała mu się czarna struga dymu.

— No i co dalej? — mruknąłem — Chcesz jeszcze?

Nie czekałem długo na odpowiedź. Kadłubem Focke Wulfa wstrząsnęła nagła eksplozja, samolot stanął raptownie w płomieniach, by zwalić się bezwładnie w szaleńczy korkociąg.

— Dobrze ci tak, cholero — rzekłem mu na pożegnanie. — No wracaj teraz, Bohdan, do chałupy, bo cię tu jeszcze szkopy przyuważą i lanie spuszczą ci, że się nie opamiętasz.

Działo się to zaledwie w parę dni po mym przybyciu do trzysta trzeciego, gdy jeszcze nie zdążyłem porządnie mych skromnych tobołków rozpakować.

Skrzydło wystartowało w południe z Bradwell Bay, wysuniętego lotniska we wschodniej Anglii, gdzie poprzedniego wieczora lądowaliśmy dla nabrania benzyny i powiększenia w ten sposób naszego zasięgu. Startowaliśmy na eskortowanie Fortec nad Amsterdamem w Holandii.

Pogoda była letnia, wymarzona, niebo bez chmurki, widoczność wspaniała. Trzysta trzeci pod dowództwem samego Gabszewicza, leciał jako dolny dywizjon, nad nami z lekka po lewej stronie lśniły w jaskrawych promieniach słońca samoloty trzysta szesnastego. Gabszewicz dowodzący całością prowadził środkową czwórkę, ja po prawej stronie miałem jedynie trzy maszyny, bo przy starciu jeden Spitfire nawalił i nie było go czym zastąpić.

Nad brzegami Holandii napotkaliśmy trzy formacje „Latających Fortec", majestatycznie uszykowane w grupy po sześćdziesiąt maszyn i wziąwszy pod opiekę drugą grupę, weszliśmy z nią w głąb lądu, witani wściekłą kanonadą artyleryjską.

Przez pewien czas lecieliśmy w spokoju, napotykając wszędzie dokoła powracające Spitfire'y innych Skrzydeł operujących w tym samym rejonie. Niemców ani na lekarstwo, nic zresztą dziwnego, bo przewaga ilościowa naszych była przygniatająca. Jedynie obłoczki szrapneli pękające tu i ówdzie, przypominały nam, że nie jesteśmy na treningowej defiladzie, a na prawdziwym locie bojowym daleko ponad terenem nieprzyjaciela. Czasy się

Echa sukcesów naszych narciarzy

Jak to było w Davos

Akademicy polscy mieli za sobą piękną kartę z udziału w przedwojennych akademickich zimowych mistrzostwach świata. Reprezentanci nasi dwukrotnie zdobyli mistrzostwo świata w kombinacji norweskiej, raz na mistrzostwach w Zell am See (w r. 1937), drugi raz w Trondheim (w r. 1939). Na letnim, wszechświatowym kongresie studenckim w Pradze postanowiono wznowić organizację mistrzostw, przy czym przeprowadzenie pierwszych mistrzostw zimowych świata powierzono Szwajcarii.

Zdobyte tytuły zobowiązywały. Należało wobec decyzji w sprawie wysłania polskiej drużyny narciarskiej, mieć ją przygotowaną do startu. Zaszły przeszkody, trudne do przewidzenia. Brak śniegu w Zakopanem do połowy stycznia — to wypadek nadzwyczaj rzadki, niemniej był faktem, który uniemożliwił przeprowadzenie racjonalnej zaprawy przez skoczków, którzy ani razu przed wyjazdem nie skakali na normalnej skoczni w tym sezonie i przez zjazdowców, którzy trenowali na bardzo krótkich trasach. Komisja, wybrana do ustalenia reprezentacji, w osobach Bośniacki i Płonka, musiała się oprzeć na znajomości zawodników. Przeprowadzenie eliminacji było niemożliwe, tak ze względów śniegowych jak i braku czasu.

Zaniedbaniem ze strony Centrali AZS-ów było, iż nie zrobiono żadnych kroków, aby wpłynąć na ostatniego akademickiego mistrza świata, Wnuka, studiującego w Anglii, aby wziął udział w zawodach. Również podawana przez referenta spraw zagranicznych Centrali AZS-ów wiadomość, że istnieją ograniczenia wieku, która okazało się nieprawdziwą, wpłynęła ujemnie na ustalenie składu. Orlewicz, gdyby nie to, iż był przewidziany na kierownika technicznego, byłby nie wyjechał, gdyż nie miałby paszportu. Na skutek tej mylnej wiadomości o ograniczeniach wieku nie wyjechał Kozdruń.

Wyjazd nie był rzeczą łatwą. Centrala AZS-ów, zdana na członków mieszkających poza Warszawą, nie mogła łatwo zwyciężyć główiego przeciwnika wyjazdu — Komisję Dewizową. Dopiero po interwencjach premiera, protektora młodzieży akademickiej, ministra Skarbu, akademicy dostali dewizy. W momencie zbiórki zawodników w Katowicach zabrakło Pawlicy, na którego start nie zgadzał się PUWF, i Bachledy, którego zapomniano zawiadomić.

Ekspedycja mimo trudności, była najlepszej myśli z chwilą gdy dowiedziano się, że Orlewicz może startować. W skład ekspedycji wchodzili zawodnicy: Dziedzic, Orlewicz, Samek, M. Kozak, Kaczmarczyk, Radkiewicz, Samek W. i Bujakówna. Podróż do Szwajcarii nie nastąpiła w przewidzianym terminie na skutek trudności, jakie miano przy staraniu się o dewizy. Wyjazd miał miejsce 14.I. wieczorem, na miejscu zawodnicy byli z 16/17 w nocy a więc po 2 i pół nocach z tym, że start pierwszy czekał zawodników już 19.I.47. Oczywista, nasza ekipa była ostatnią z przyjeżdżających.

Polacy byli na dworcu w Dawos Platz przywitani przez kierownika komitetu, po czym zakwaterowano ich w jednym z najpiękniejszych hoteli.

Dwa dni zaledwie dzieliły naszych zjazdowych od startu, a oni nie byli w tym sezonie ani razu na dłuższej trasie, i to tak różnej od tras polskich, falistej, niebezpiecznej, muldowatej i niesłychanie długiej bo 5.5 kilometrowej posiadającej 1100 m różnicy wzniesień, a więc więcej niż to dopuszcza nawet regulamin FIS dla mistrzostw świata. Ustalając skład i omawiając szanse zjazdowców podkreślano w prasie, że na ich dobre wyniki nie można liczyć. Nasi zjazdowcy — akademicy, są równocześnie najlepszymi zjazdowcami Polski. Wyjazd miał im dać szanse przeprowadzenia treningu, podpatrzenia klasy międzynarodowej i uzyskania lepszych wyników na dalszych, czekających ich międzynarodowych startach.

Pierwszą konkurencją był slalom specjalny. Z Polaków startowali: Radkiewicz i Kozak. Radkiewicz został zdyskwalifikowany na skutek ominięcia bramki. Kozak, który niefortunnie upadł w pierwszym przejeździe był lepszy w drugim przejeździe, ale ostatecznie zajął 22 miejsce. Drugą konkurencją był bieg 16 km. Bieg miał dużą różnicę wzniesień bo ok. 350 km i pomyślany był w formie pętli. Zwycięzcą z małą przewagą nad Dziedzicem był Schulz, Austria, zawodnik, który w czasie wojny dłuższy czas był w Finlandii i tam doszedł do dobrej formy. Był on zresztą znacznie lepszy od reszty swych współziomków. Fakt, że Schulz miał przed sobą w czasie biegu Orlewicza, który go niewątpliwie przez część biegu „podciągnął", mógł nawet zaważyć że Schulz był ostatecznie o 26 sekund lepszy od Dziedzica. Nasze szanse w kombinacji, wobec niestartowania Austriaka były bardzo wysokie. Wprost można się było spodziewać zdobycia mistrzostwa świata. Niemniej nie należy zapominać, że ani Dziedzic ani Orlewicz nie są wybitnymi jak na stosunki międzynarodowe skoczkami. Właściwie wynik był w komb. norw. niespodziewany. Fin Tavitsainen gorszy o 1 min. 20 od Dziedzica, w biegu skacze pięknie, otrzymując najwyższe noty za styl i osiąga największe długości skoków. Wygrany konkurs skoków do kombinacji daje Finowi mistrzostwo świata w kombinacji norweskiej.

Nasi zawodnicy skaczą nieźle, ale nic więcej. Pięknie wychodzi stosunkowo Kaczmarczyk. Jest piąty w skokach, mając za sobą Samka M. i Orlewicza. Ostatecznie w kombinacji norwskiej Dziedzic i Orlewicz są, podobnie jak w biegu, na drugim i trzecim miejscu. Wynik ten jest zupełnie zadowalający. Na punktowanych miejscach są jeszcze Samek piąty i Kaczmarczyk szósty.

23.I. wyznaczono bieg sztafetowy 4 x 8 km. Za faworytów uważano Włochów, gdyż czterech najlepszych Włochów w biegu na 16 km było znacznie lepszych od 4 najlepszych biegaczy innej narodowości. Polska wystąpiła w składzie: Kaczmarczyk, Samek, Dziedzic i Orlewicz. Kaczmarczyka zmienia niedysponowany Samek. Włoch przychodzi przed Samkiem o 40 sek. Kolonia włoska triumfuje, składając sobie już gratulacje. Jako trzeci pobiegł najlepszy Włoch, Mismotti, z którym ciężko walczył na biegu 16 km Dziedzic i od którego Włoch do półmetka był lepszy. Dziedzic po dwóch kilometrach dochodzi Mismottiego i zaraz odrywa się od niego by dojść do mety z przewagą 48 sek. Orlewicz podwyższa na IV okrążeniu znacznie różnice.

Sztafeta polska zwycięża z przewagą prawie 5 minut. Przed wyjazdem drużyny, gdy nie było wiadomym, że będzie startował Orlewicz, istniały obawy, że nasz czwarty zawodnik może „nawalić" i rzeczywiście, gdyby nie Orlewicz losy sztafety nie byłyby pewie.

W dalszej konkurencji, bieg zjazdowy, slalom pań i panów i wreszcie kombinacja alpejska, to konkurencja w których Polacy nie odegrali żadnej roli. Bieg zjazdowy kończy się zwycięstwem Austriaka, Schöpfa. Nasz mistrz, Radkiewicz, mający wytłumaczeni Bujakówna w slalomie nie na 26 miejscu. W slalomie do komb. Kozak ulega silnemu potłuczeniu nogi. Zwycięża ponownie Schöpf. W komb. zjazdowej znowu pierwszy jest Schöpf, potem Szwajcar i Francuz.

Panie brały udział w konkurencjach zjazdowych. Nasza mistrzyni Bujakówna w slalomie nie dorównywała swym przeciwniczkom. Za ominięcie bramki została zdyskwalifikowana. Lepsze szanse miała w biegu zjazdowym. Niestety, nie dopisało jej szczęście. Z zapałem oddawała się treningowi w czasie którego uległa wypadkowi, który nie pozwoli jej zbyt szybko na ponowne starty.

Orlewicz kapitan drużyny ma następującą historię swych startów na Mistrzostwach świata: w Zell am See w 1937 r. został mistrzem świata w komb. norw. W r. 1939 w Trodheim wicemistrzem. Na ostatnim swym starcie w Davos trzecim.

Z. BOŚNIACKI

Po meczu Polska-Czechosłowacja

Wygraliśmy zasłużenie

Katowice. Mecz bokserski Polska — Czechosłowacja, jaki odbył się w niedzielę w Warszawie, był ośrodkiem zainteresowania wszystkich sportowców polskich. Wypowiedzi kierowników sportu czeskiego, pełne optymizmu, nieznana forma ich zawodników — były najważniejszymi punktami rozważań i domysłów.

Wynik meczu przeszedł wszelkie oczekiwania. Tak wysokiego zwycięstwa nie spodziewał się chyba i kapitan sportowy PZB.

Największą rewelacją okazał się zawodnik, na którego liczono najmniej — zawodnik chorzowskiego RKS Batory, Bazarnik.

Skazany z góry na oddanie dwóch punktów, Bazarnik rozstrzygnął swą walkę wprost imponująco, wygrywając zupełnie przekonywająco z reklamowanym i — co najważniejsze — bardzo dobrym Zacharą. W chwili obecnej Bazarnik jest bezsprzecznie najlepszym bokserem wagi muszej w Polsce.

Trochę niemiłym momentem było ogłoszenie zwycięzcą Grzywocza. Polegając na opinii sprawozdawcy radiowego (najsłabszego zresztą punktu zawodów), Strba górował wyraźnie nad Polakiem i sędzia czeski, opuszczając stolik sędziowski, zdenerwował się ze zrozumiałych względów.

Co do wyniku walki Kolczyński — Torma, można mieć różne poglądy. Ze sprawozdania radiowego wynikało jednak niezbicie, że po dwóch wyrównanych rundach, Kolczyński uzyskał w trzecim starciu znaczną przewagę, która zadecydowała o jego zwycięstwie punktowym. Czech imponował wytrzymałością, ale obowiązujące obecnie przepisy nie przewidują za tego rodzaju walory przyznawania zwycięstwa.

Na Leczkowskiego i Sowińskiego liczono na ogół najmniej i porażki ich nie były rewelacją dnia. Miłą natomiast niespodziankę zgotował Klimecki, bijąc Rademachera, mimo, że liczono się z jego porażką.

Mimo wszelkich zastrzeżeń, Polska mecz wygrała zasłużenie, bo nawet przegrana Grzywocza nie zadecydowałaby o zwycięstwie Czechosłowacji. (S)

BC Praga — Repr. Szwecji 8:8

Sztokholm (obsł. wł.). Pierwszy występ praskiej drużyny pięściarskiej BC Praga zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym w spotkaniu z reprezentacją Szwecji.

Punkty dla BC Praga zdobyli: Saidenglanc, Wytlacil, Przychoda i Livansky.

PZL-Lublinianka 8:8

Rzeszów. W rozgrywkach o mistrzostwo bokserskie Polski spotkały się w ub. niedzielę zespoły rzeszowskiego PZL i Lublinianki.

Spotkanie zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym 8:8.

Wyniki poszczególnych spotkań:

W wadze muszej Szentag zremisował z Kordaszem, w wadze koguciej Sudo uległ na punkty w walce z Baranem, w wadze piórkowej Różycki przegrał z Chojną, w wadze lekkiej Żak już w pierwszym starciu znokautował Słowika, w wadze półśredniej Zieliński zdobył dwa punkty walkowerem, w wadze średniej Adamiec odniósł w pierwszej rundzie zwycięstwo przez k. o. z Michalikiem, w wadze półciężkiej Motyka znokautował w pierwszym starciu Siemiona oraz w wadze ciężkiej Kwiatkowski zremisował z Liskiem.

KSM Piast — KS TUR Silesia 15:1

Rybnik. Gliwicka drużyna bokserska KSM Piast zmierzyła się w meczu o mistrzostwo B-kl. Śl. OZB, z drużyną KS TUR Silesia w Rybniku, odnosząc zwycięstwo w stosunku 15:1.

Należy zaznaczyć, że KSM Piast wystąpił w składzie osłabionym, brakiem Grzywocza, który bronił barw polskich w meczu z Czechosłowacją.

Ostatnim spotkaniem, które za decyduje, kto będzie mistrzem klasy B będzie mecz pomiędzy KSM Piast i RKS Batory, który odbędzie się w środę w Chorzowie.

Najlepiej zarabiającym bokserem świata był w zeszłym roku mistrz świata w wasze ciężkiej „czarny bombardier" Joe Louis, którego dochód roczny wyniógł 2.260.627 dolarów. Na drugim miejscu znajduje się Billy Conn, który zarobił 624.634 dolarów. Trzecie miejsce zajmuje amerykański reprezentant wagi średniej Rocky Graziano.

Po zwycięstwie nad Roderick'iem

Villemain mistrzem Europy

Paryż (obsł. wł.). W dniu wczorajszym drugi Francuz zdobył tytuł mistrza Europy.

Bokser Villemain pokonał Anglika Rodericha. Walka toczyła się przez 10 rund, w których Francuz posiadał bezapelacyjną przewagę.

Po dziesiątej rundzie menager Anglika rzucił ręcznik na znak poddania.

Francja jest obecnie w posiadaniu czterech tytułów mistrza Europy. W wadze koguciej tytuł mistrza dzierży: Teo Medina, w wadze lekkiej Di Christo, w wadze średniej Marcel Cerdan oraz w wadze półśredniej Villemain.

6—9 lutego

Narciarskie mistrzostwa Śląska

Katowice. Po narciarskich mistrzostwach Polski harcerzy, jakie odbyły się w ostatnich dniach, Szczyrk będzie z kolei miejscem rozgrywek o narciarskie mistrzostwa Śląska.

Odbędą się one w dniach od 6 do 9 lutego.

Program zawodów obejmuje biegi paskie oraz kombinację norweską.

Gospodarzem imprezy jest SNPTT Bielsko, które też przyjmuje zgłoszenia do dnia 5 lutego. Zgłoszenia należy kierować na adres Bank Gospodarstwa Krajowego, Bielsko.

Mimo braku dwóch czołowych narciarzy śląskich — Kozdrunia i Płonki, zawody zapowiadają sie bardzo interesująco, gdyż narciarze Szczyrku, Bielska i Cieszyna wykazują ostatnio bardzo dobraną formę.

Druga przegrana hokeistów U. S. A.

Praga (tel. wł.). Drużyna amatorska USA, która uległa w piątek praskiej drużynie hokejowej LTC, rozegrała w niedzielę spotkanie rewanżowe, ulegając ponownie w stosunku 10:7 (3:1, 4:3, 3:3).

Bramki dla LTC zdobyli: Zabrodsky 4, Stibor 3 i Buckna 3.

*

W Indiach istnieje 80 tysięcy drużyn hokejowych. Hindusi będą brali również udział w przyszłej olimpiadzie w roku 1948.

Portugalia-Hiszpania 4:1 (2:1)

Lizbona (obsł. wł.). Na stadionie Lizbony rozegrano międzynarodowe spotkanie piłkarskie między Portugalią a Hiszpanią. Zawodom przyglądało się ponad 60 tysięcy osób.

Już w pierwszej minucie gry Hiszpan Irlondo zdobył pierwszą bramkę, ale przed przerwą Portugalia prowadziła już 2:1.

W drugiej połowie Travassos zdobył dwie dalsze bramki dla Portugalii i mecz zakończył się ostatecznie wynikiem 4:1 dla Portugalii. (gp)

zmieniły; dni, kiedy ponad nami bywały jedynie słońce i Messerschmitty, należały do bezpowrotnej przeszłości.

W uśpionym radio odezwał się wyraźny i donośny głos dowódcy Skrzydła:

— Z prawej w dole jakieś maszyny, prawa trójka sprawdzić!

Przechyliłem samolot na skrzydło, rozglądając się leniwie i bez przekonania.

— Znowu jakieś matoły odłączyły się od szyku — pomyślałem ze złością.

Parę tysięcy stóp w dole, na tle ciemnej ziemi, zarysowały się cztery niewyraźne sylwetki. Były one zbyt daleko, bym je mógł rozpoznać. Niechętnie skręciłem w ich stronę, wciąż święcie przekonany, że to zagubione Spitfire'y naszych angielskich aliantów. Rozkaz jednak trzeba było wykonać, toteż, na wszelki wypadek prowadziłem trójkę jak do ataku, lekko pikując na dużym gazie.

Trzeba durni chociaż postraszyć, niech się nie szwendają luzem — przyszło mi do głowy.

Sylwetki powiększały się z sekundy na sekundę i wkrótce nie miałem wątpliwości, że popełniłem poprzednio pomyłkę. Samoloty nie były Spitfire'ami i nie było już mowy o ich straszeniu. Samoloty były niemieckie!

— To Messerschmitty! — wrzasnął przez radio zdenerwowany głos mego bocznego, plutonowego Ruteckiego.

— Nie Messerschmitty, a Focke Wulfy — mruknąłem — rozpoznając ich grube mordy i pękate kadłuby. — Atakujemy! — krzyknąłem w mikrofon.

Mieliśmy ich nieco poniżej i z przodu, pozycja ich była idealna do ataku. Wybrałem sobie dowódcę, licząc że z resztą rozprawią się moi boczni.

94

Bohdan Arct: MESSERSCHMITTY W SŁOŃCU



Szkopy wreszcie nas dostrzegli, a widząc, że się do nich poważnie dobieramy, wykręcili ostro w lewo, chcąc w ostatniej chwili umknąć ataku. Było jednak zbyt późno.

95

Kupimy natychmiast

1 koło zamachowe

z uzębieniem

2 łożyska do wału korbowego

o wymiarach: D = 160 mm, s = 26 mm, d = 90 mm, s = 20 mm — do samochodu Steyer typ. 20, 6 cylindr.

Zgłoszenia kierować należy na adres: Kopalnia „Andaluzja", Brzozowice-Kamień, telefon 531-27. 473

Zakupimy:

1 maszynę parową

stojącą lub leżącą (okrętówkę) o sile 500 KM sprzężoną z generatorem bez pasa o mocy 300 KM/Amp., napięcie 220/380 V. 50 okresów ze wzbudnicą do 230V.

1 kocioł parowy

na ciśnienie 12 Atm. dwupłomienny, typ Kornwalijsk o pow. ogrz. ca 129 m².

Małopolskie Fabryki Szkła pod Zarządem Państwowym, Szczakowa. 520.

Zjednoczenie Przemysłu Koksochemicznego Zakłady Chemiczne „HAJDUKI" — Chorzów-Batory, ul. Stalowa 17 — poszukuje

5 wykwalifikowanych laborantów

Zgłoszenia z dokładnym życiorysem i odpisami świadectw należy składać — możliwie osobiście — w Wydziale Personalnym w godzinach od 9 do 12. (PAP) 454

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU MATERIAŁÓW OGNIOTRWAŁYCH W GLIWICACH ulica Dubois nr 16 (Fabryczna)

zakupi natychmiast:

opony samochodowe

o wymiarach: 700 x 17, 550 x 17, 450 x 17, 700 x 16, 600 x 16, 550 x 16, 450 x 16, oraz **ŁOŻYSKO OPOROWE** do sprzęgła samochodu osobowego „Steyer", „Daimler", „Puch", typ 55.

Oferty należy kierować do Działu Zaopatrzenia Technicznego, pokój nr 55. 522

CENTRALA ŻELAZA i STALI Katowice, ul. Juliusza Ligonia 7

ogłasza

przetarg nieograniczony

na następujące roboty:

a) roboty wykończeniowe,
b) roboty instalacji elektrycznej,
c) roboty instalacji sanitarnej,
d) roboty centralnego ogrzewania wodnego, urządzeń ciepłej wody oraz przewietrzania kuchni

w budującym się 4-piętrowym gmachu biurowym o kubaturze 12.500 m³ w Katowicach, ulica Wita Stwosza nr 7.

Ślepy kosztorys otrzymać można w Referacie Inwestycyjno - Budowlanym Centrali Żelaza i Stali, Katowice, ul. J. Ligonia nr 7, pokój nr 42.

Oferty należy składać w Inspektoracie Central Hutniczych w Katowicach, ul. J. Ligonia nr 7, pokój 22, w podwójnych kopertach, z których wewnętrzna musi być zalakowana. Na zewnętrznej kopercie umieścić należy napis: „Przetarg na roboty . . . . w Centrali Żelaza i Stali". Firmy biorące udział w przetargu, winny złożyć w Kasie Centrali Żelaza i Stali, Katowice, ul. J. Ligonia nr 7, wadium w wysokości 2% oferowanej sumy kosztorysowej. Dowód wpłacenia powyższego wadium należy dołączyć do oferty. Zamiast wpłaty gotówkowej, honorowana będzie gwarancja bankowa na kwotę obliczoną w powyższy sposób. Firmy zwolnione na podstawie zarządzenia władz od obowiązku składania wadium, winny przedłożyć odpowiednie zaświadczenie. Wadium podlega zwrotowi po ukończeniu przetargu w razie odrzucenia oferty, a w razie podpisania umowy po złożeniu przewidzianego w umowie zabezpieczenia należytego jej wykonania. Protokularne otwarcie ofert nastąpi dnia 17 lutego 1947 r. w Inspektoracie Central Hutniczych w następujących godzinach:

1. dla robót wykończeniowych o godz. 9.
2. dla robót elektrycznych o godz. 10.
3. dla robót pozostałych o godz. 11.

Centrala Żelaza i Stali zastrzega sobie dowolny wybór oferenta jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. (PAP) 459

Podziękowanie

Niniejszym składam serdeczne podziękowanie Dyrekcji Szpitala św. Franciszka w Kłodzku, jako też siostrom pielęgniarkom za bezinteresowną a pieczołowitą opiekę w czasie mego pobytu w tamtejszym szpitalu.

Już przy wejściu do Szpitala byłam zdumiona czystością i porządkiem na korytarzu, a gdy weszłam na salę i zobaczyłam czysto zasłane łóżka, opuściło mnie uprzedzenie do leczenia szpitalnego. Jak zauważyłam, to lekarze otaczają wszystkich chorych bez wyjątku na stan i wiek, troskliwą opieką.

Pielęgniarki zakonne i świeckie zasługują na szczególne uznanie za ich pomoc, z jaką śpieszą chorym na każde ich wezwanie, tak w dzień, jak i w nocy.

Z poważaniem
Kopkowa Maria
518 **emer. nauczycielka**

Kłodzko, dnia 14 grudnia 46 r.

REFERENT ZAKUPU

fachowiec z działu artykułów technicznych, natychmiast poszukiwany przez poważną instytucję państwową. — Oferty do P. A. P., **Katowice, ul. św. Jana 11** pod „Referent zakupu". (PAP) 462

Ubezpieczalnia Społeczna w Warszawie

ogłasza

KONKURS

na stanowisko

Dyrektora Ubezpieczalni w Warszawie

Kandydaci na to stanowisko winni posiadać kwalifikacje, wymagane art. 49 Ustawy o Ubezpieczeniu Społecznym z dnia 28. 3. 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 51, poz. 396) oraz § 93 Statutu Ubezpieczalni z 1933 r.

Stanowisko Dyrektora Ubezpieczalni może piastować osoba, która posiada:

1. pięcioletnią praktykę administracyjną w zakresie ubezpieczeń społecznych lub dziesięcioletnią w innym zakresie, w tym w obu wypadkach conajmniej trzyletnią na samodzielnych stanowiskach kierowniczych.
2. Kwalifikacje, dające pełną rękojmę za sprawowanie czynności dla dobra ogółu ubezpieczonych.

Kandydaci powinni dołączyć do podań następujące dokumenty lub odpisy uwierzytelniające:

1. Metrykę urodzenia,
2. dowód obywatelstwa polskiego,
3. dowody studiów i dotychczasowej pracy,
4. życiorys,
5. zaświadczenie z 5-letniej pracy na samodzielnym stanowisku kierowniczym w Ubezpieczalni Społecznej lub w b. Kasie Chorych.

Do stanowiska dyrektora jest przywiązane uposażenie miesięczne w wysokości określonej przy zawieraniu umowy. Podania udokumentowane należy nadsyłać pod adresem Ubezpieczalni Społecznej w Warszawie, ul. Solec 93 w zapieczętowanych kopertach z napisem „Konkurs na stanowisko Dyrektora", do dnia 28 lutego 1947 r. w sekretariacie dyrekcji. (PAP) 483

Analiza cen robót budowlanych Wydawnictwo M. S. W. 1938 — 2 tomy zł 6.200.—

Bałabuszyński A. inż.: OGÓLNE WIADOMOŚCI BUDOWLANE	zł 820.—
Mielnicki St. inż.: MATERIAŁY BUDOWLANE	zł 820.—
Mielnicki St. inż.: USTROJE BUDOWLANE	zł 860.—
Tworkowski St.: ARCHITEKTURA WSI. (Materiały do dyskusji)	zł 480.—
KATOLOG SPRZĘTU BUDOWLANEGO	zł 480.—
Wierzbicki W., prof.: WSTĘP DO MECHANIKI BUDOWLI	zł 380.—
Zenczykowski W., inż.: BUDOWNICTWO OGÓLNE, T. II. cz. I. Budynek w stanie surowym	zł 800.—
Puchała K., inż.: GALWANOTECHNIKA	zł 850.—
Orman M., inż.: LEKKIE METALE I ICH STOPY	zł 700.—
Szupp B., inż.: PODRĘCZNIK SPAWANIA ACETYLEN.	zł 210.—
Chromiński E., inż.: KOTŁY PAROWE I ICH OBSŁUGA	zł 450.—
Lutosławski Z.: PRZYKŁAD ORGANIZACJI ZAKŁADU PRZEMYSŁOWEGO	zł 480.—

POLECA:

Księgarnia Sp. Wyd. »CZYTELNIK«

Katowice, 3-go Maja 12

ZLECENIA ZAMIEJSCOWE ZA POBRANIEM!

396 a

Doniczki ogrodnicze

dobrze wypalone

dostarcza

Wielkopolska Spółdzielnia Ogrodnicza Poznań, ul. Dąbrowskiego 12, tel. 73-55 514

Pas transmisyjny

skórzany, dług. 14½ m, szer. 24 cm, grub. 8 mm — okazyjnie sprzedam. — Oferty: „Dziennik Zachodni" Katowice pod „4233". 506

TORF OGRODNICZY

odkwaszony

dostarcza

Wielkopolska Spółdzielnia Ogrodnicza Poznań, ul. Dąbrowskiego 12, tel. 73-55 513

Zboża siewne i nasiona

DOM HANDLOWO-PRZEMYSŁOWY

FELIKS SZAŃKOWSKI i S-ka

Spółka z ogr. odp.

KATOWICE

Biuro: Szafranka 11. Telefony: 306-65, 330-75
Sklep: ul. Szopena 8. Telefon 325-00

PRZEDSTAWICIELSTWO PAŃSTWOWYCH ZAKŁADÓW HODOWLI ROŚLIN

Przyjmujemy zamówienia na Elity i Oryginalne zboża siewne. Zaopatrujemy we wszelkie nasiona rolne i warzywne. Zakupujemy wszelkie strączkowe i koniczyny. 428

OLEJKI — PRZYPRAWY DO CIAST CUKIER WANILIOWY — BUDYNIE

produkuje 511

Spółdzielnia Wytwórcza »Radość«

WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA NR. 117

ZAKUPIMY KAŻDĄ ILOŚĆ

krzemionki (Kieselgur)

koalinu szlamowanego

oraz

kwarcu mielonego (białego)

Oferty wraz z próbkami składać do „Dziennika Zachodniego" w Częstochowie, Aleja 35 pod „kupno". 255

Płyty patefonowe

stale świeży asortyment najnowszych nagrań. — Wymiana na łom oraz kupno łomu. **ELEKTRO - RADIO - SALON** 288
Katowice, ul. Warszawska 28 :: tel. 321-85

Bytomskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego w Bytomiu, ul. Moniuszki 28, telefon 415-68 — poszukuje

technika górniczego

Zgłoszenia w Wydziale Zaopatrzenia B. Z. P. W. 519

Uwaga! **Uwaga!**

Pracownicy Służby Zdrowia

MIEJSKI WYDZIAŁ ZDROWIA w BYTOMIU

przypomina, że termin zarządzonej przez Ministerstwo Zdrowia

rejestracji wszystkich pracowników Służby Zdrowia upływa z dn. 8. II. br.

Zwraca się uwagę zainteresowanym na sankcje karne, przewidziane w art. 5 Dekretu z dnia 10 sierpnia 1945 r. za uchylenie się od spełnienia obowiązku rejestracji. 510

Fabryka Pędni i Maszyn w Bielsku, ul. Rzeźnicza (dawn. Benn.)

podaje do wiadomości swych odbiorców, że z dniem 1 stycznia 1947 r. **całkowitą sprzedaż wyrobów Fabryki** przejęło

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU MASZYNOWEGO

BIURO SPRZEDAŻY W GLIWICACH, ul. Zwycięstwa nr 7

Prosimy naszych odbiorców o kierowanie swych zapytań i zamówień dla naszych Zakładów do Biura Sprzedaży Zjednoczenia Przemysłu Maszynowego pod wyżej wymienionym adresem. 457

Wytw. szczotek stal. gospodarczych i pendzli

inż. M. Męclewski

WŁAŚC. A. MĘCLEWSKI

CHORZÓW I, ul. Krzywa 7, tel. 41536

poleca szczotki: do rur płomiennych, kanałów, odlewów, do zamiatania asfaltu, do rdzy pilników, oraz wszelkiego rodzaju szczotki techniczne.

Skupuję: włos końki, szczecinę, perlon, elaston i wszelkiego rodzaju gumowce.

Przyjmuję również włos końki w zamian za szczotki. 503

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państw. w Katowicach

ogłasza

przetarg nieograniczony

na dostawę sprzętu technicznego jak: centrale telefoniczne automatyczne 100 Nr Nr 50 Nr Nr aparaty telefoniczne MB, CB, wkładki mikrofonowe MB, CB itp. — Dokładne dane oraz bliższe informacje udziela Wydział Elektrotechniczny w pokoju 305 w gmachu Dyrekcji.

Termin dostawy jak najkrótszy. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na dostawę sprzętu teletechnicznego" należy złożyć do skrzynki ofertowej do dnia 12 lutego 1947 r. godz. 10.00.

Termin otwarcia ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 11,00 w pokoju 305.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn bez ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań, oraz prawo wyboru oferenta. (PAP) 460

R. H. B. I. 38. — Dnia 31 grudnia 1946 r. do rejestru handlowego Sądu Okręgowego w Gliwicach, wpisana została firma: Zakłady Mechaniczne „AUTOMOTOR", Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Gliwicach, ul. Jagiellońska nr 26, której przedmiotem przedsiębiorstwa jest prowadzenie samochodowego warsztatu mechanicznego i wyrób samochodowych części zamiennych. Kapitał zakładowy wynosi 75.000 zł (siedemdziesiąt pięć tysięcy złotych) podzielony na 15 udziałów po 5.000 złotych. Spólnik może mieć większą ilość udziałów, które są niepodzielne. Członkami zarządu wybrani zostali: Edmund Kanczewski, Lech Paul i Zbigniew Kwaśniewski. Spółkę reprezentuje dwóch członków zarządu łącznie, lub jeden członek zarządu łącznie z prokurentem. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością oparta na umowie spółki zdziałanej we formie aktu notarialnego w Gliwicach, dnia 19 sierpnia 1946 r. u notariusza dr. Jakóba Liberman-Bohosiewicza, Nr rep. 1731/46, Monitor Polski i „Dziennik Zachodni". Czas trwania spółki nieograniczony. (PAP) 458

POTRZEBNI NA WYJAZD

w okolicę Jeleniej Góry (umeblowane mieszkanie zapewnione)

2 techników maszynowych
1 technika elektrycznego
2 mistrzów maszynowych
1 mistrza elektrycznego
2 nawijaczy do motorów
4 elektromonterów
2 szmelcerów do prowadzenia kopulaków
2 odlewaczy do żeliwa z kopulaków
4 tokarzy do metalu
1 heblarza do metalu
2 spawaczy do elektrycznego i gazowego spawania.

Kandydatów przyjmuje osobiście w Katowicach w hotelu „Monopol" od 12—14 delegat Zjednoczenia Hut Szkła w Jeleniej Górze. Kandydaci proszeni są o przybycie ze świadectwami lub poleceniami od znajomych. 505

Zjednoczenie Natronowe Przemysłu Papierniczego w Kaletach — przyjmie zaraz

rutynowanego prawnika

z praktyką sądową na stanowisko radcy prawnego. 456

Zarząd Centralny Państwowych Nieruchomości Ziemskich — Dział Zaopatrzenia i Zbytu w Poznaniu, Dąbrowskiego 12 — ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie przyczepek samochodowych wzgl. ciągnikowych ładowności 2—5 ton o hamulcach mechanicznych, automatycznych, resorowanych i ogumionych.

Oferty należy składać do dnia 10. II. 47, godzina 15 w Zarządzie Centralnym Państwowych Nieruchomości Ziemskich, Poznań, Dąbrowskiego 12, VI piętro, pokój nr 160.

Bliższych informacji udziela również Wydział Zaopatrzenia (adres jak wyżej), gdzie oferenci mogą otrzymać warunki przetargowe oraz warunki wykonania prac. (PAP) 487

DYREKCJA PAŃSTWOWEGO UZDROWISKA POLANICA - ZDROJ

ogłasza

PRZETARG

na dzierżawę:

1. **restauracji w Domu Zdrojowym i nocnego lokalu w starym domu zdrojowym;**
2. **lokalu na kawiarnię teatralną w parku zdrojowym.**

Obiekty powyższe wydzierżawione będą na okres jednego roku. Oferty składać należy w biurze Dyrekcji Uzdrowiska do dnia 15. II. 1947 r. w kopertach zalakowanych. Oferenci winni wpłacić do kasy Dyrekcji Uzdrowiska 10 % oferowanej sumy tytułem wadium

ad. 1. najmniej 100.000 zł.
ad. 2. 20.000 zł.

Oferenci muszą posiadać uprawnienia zawodowe (branżowe). Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 20. II. 1947 r. Dyrekcja Uzdrowiska zastrzega sobie prawo wyboru oferenta niezależnie od wysokości oferowanej sumy, jak również możność przeprowadzenia dodatkowo przetargu ustnego.

O bliższe informacje zwracać się należy pisemnie do biura Państwowego Uzdrowiska w Polanicy-Zdroju.

Dyr. Państw. Uzdrowiska Polanica-Zdrój
521 **(inż. M. Starkiewicz)**

Kłodzko, dnia 9. 12. 1946 r.

Podziękowanie

dla Zarządu Szpitala św. Franciszka w Kłodzku

Ja, Lipiński Czesław, strażnik Ochrony Kolejowej w Ziębicach, składam publicznie podziękowanie Dyrekcji i Lekarzom Szpitala św. Franciszka w Kłodzku za uratowanie mi życia oraz troskliwą opiekę w mojej ciężkiej chorobie, z której po zaledwie 3-tygodniowym pobycie w tut. Szpitalu zostałem całkowicie wyleczony.

Ze szczególną wdzięcznością podkreślam przeprowadzenie b. ciężkiej operacji i następnie nadzwyczaj troskliwą pielęgnację.
517 (—) **Lipiński Czesław**

Ostrzega się

przed kupnem maszyny do liczenia systemu „Brunswig", marki „Tryumphator" nr 97474, która została skradziona **w Fabryce Wyrobów Ogniotrwałych „Skawina" w Skawinie.**

Ktokolwiek wiedział by o miejscu, w którym obecnie maszyna się znajduje, winien donieść o tym najbliższemu posterunkowi M. O. lub bezpośrednio do fabryki. (PAP) 486

KOMITET ODBUDOWY PAŃSTWOWEGO INSTYTUTU PRZECIWRAKOWEGO w Gliwicach, Wybrzeże Czerwonej Armii

ogłasza

przetarg publiczny

na dostawę i zabudowanie pieców gazowych w gmachu Państwowego Instytutu Przeciwrakowego w Gliwicach, Wybrzeże Czerwonej Armii.

Stający do przetargu winni złożyć wadium w wysokości 1 % oferowanej sumy w gotówce w kasie I Urzędu Skarbowego w Katowicach.

Oferty w zapieczętowanych i zalakowanych kopertach z napisem: Oferta na dostawę i zabudowanie pieców gazowych w gmachu Państwowego Instytutu Przeciwrakowego w Gliwicach — należy składać w terminie do dnia 13 lutego 1947 r. godz. 12 w Wydziale Odbudowy Urzędu Wojew. Śl.-Dąbr., pokój 544.

Podkładki ofertowe są do nabycia za zwrotem kosztów w Wydziale Odbudowy Urzędu Wojew., pokój 564.

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 14. Zastrzega się prawo wolnego wyboru oferenta względnie unieważnienia przetargu bez podania powodów.

Za Komitet Odbudowy
(PAP) 516 **(Dr. Feliks Presser)**
Naczelnik Wojew. Wydz. Zdrowia

Wolne posady

POTRZEBNA wychowawczyni do 2 dzieci od zaraz. Telefon 355-10, od 8—10 rano. 1907g

BUCHALTERA samodzielnego, obeznanego z systemem przebitkowym i z bilansami, poszukuje możliwie od zaraz Spółdzielnia Rolniczo - Handlowa „Zgoda" w Mikołowie. Należy zapodać wysokość wymaganych poborów i dołączyć życiorys z odpisami świadectw. 1875g

NAUCZYCIELKA wychowawczyni młoda, energiczna od zaraz potrzebna na stałe do dwóch dziewczynek sześć lat. Wymagane początki muzyki, język francuski. Zgłoszenia pod „Nauczycielka" do Czytelnika Bielsko. 1972g

AGENCI portretowi poszukiwani. Warunki dobre. Warszawa, Żoliborz; Śmiała 66 m. 6. 452d

ZAANGAŻUJEMY kierownika zakupu, referentów z angielskim, maszynistki z angielskim: archiwistę (stkę). Oferty Czytelnik Katowice pod „Centrala importowa". 1971g

POSZUKUJEMY ślusarza; znającego roboty samochodowe oraz 1 bednarza do reperacji beczek dębowych. Zgłoszenia wraz z życiorysem i świadectwami kierować do Państwowego Browaru „Korona" w Będzinie; ul. Małachowskiego 17. 1980g

POSZUKUJEMY: doświadczonego magazyniera z dłuższą praktyką oraz rutynowanych samodzielnych księgowych. Zgłoszenia kierować należy do Zjednoczenia Biur Projektowo-Montażowych dla Górnictwa, Katowice, ul. Zamkowa 3. 484d

MAGAZYNOWEGO ze znajomością prowadzenia kartoteki magazynu i chłopca z branży żelaznej przyjmę zaraz. Hurtownia towarów żelaznych i wyrobów ceramicznych, Katowice, Warszawska 64, 1993g

OSOBA do 9 mieg. dziecka od zaraz potrzebna. Opolska 5, prawy parter. 1769g

WYTWÓRNIA Kartonaży Bytom, ul. Powstańców Warszawskich 13 tel. 35-75 zaangażuje zdolnego majstra pudełkarskiego oraz kwalifikowane siły pomocnicze. 1961g 1961g

PROFESORA — demokratę w Wydziale Kult. - Oświatowym prawnika — ekonomistę w Wydziale Ekonomicznym oraz stenotypistki biegłe i korespondentki zatrudnimy od zaraz. Zgłoszenia osobiste lub pisemne wraz z życiorysem — Zarząd Główny Zw. Zaw. Prac. Przem. Chemicznego Katowice ul. Matejki nr 3 III piętro. Warunki do omówienia na miejscu. 1911g

POSZUKUJĘ chłopaka do piekarni. Zgłoszenia: Bykowski Józef Bytom, Brzezińska 36. 1887g

KATOWICE — **KRAKÓW** — **CZĘSTOCHOWA** — **WROCŁAW** Przedstawicieli lub składu konsygnacyjnego dobrze wprowadzonych w miejscowych sklepach spożywczo - cukierniczych poszukujemy. Zgłoszenia Czytelnik Sosnowiec pod „Cukry". 1771g

POSZUKUJĘ technika dentystycznego, Oświęcim, ul. Jagiełły 12. 1904g

PRZYJMĘ zaraz **TOKARZA** — wynagrodzenie **2.500 TYG. W. BRZOZOWSKI**, Katowice, Górnicza 11. 2009g

APTEKA w ładnej podgórskiej miejscowości (Krakowskie) zatrudni magistra lub magistrę na b. dobrych warunkach. Zgłoszenia Apteka „Szczęść Boże", Gliwice, ul. Wrocławska. 2003g

POTRZEBNA wychowawczyni do dwojga dzieci. Raciborska 16 m. 5. 1948g

Posad poszukują

URZĘDNIK biurowy lat 49; z maturą gimn. i długoletnią pracą biurową, obeznany z różnymi pracami, kilka lat w przemyśle, szuka posady. Oferty pod „Pełna kwalifikacja B." Czytelnik Katowice. 1975g

SZOFER mechanik poszukuje pracy na wóz ciężarowy lub osobowy najchętniej na Śląsku. Oferty do Czytelnika Gliwice pod „933". 1938g

MŁODY; średnie wykształcenie, kilkuletnia praktyka w administracji przemysłu na kierown. stanowisku, przyjmie posadę od zaraz lub przyjmie przedstawicielstwo poważnej firmy, najchętniej w spółdzielczości. Zgłoszenia Dz. Zachodni Zabrze pod „619". 1932g

KUPIEC przemysłowiec 15 lat praktyki handowej z działu kolonialno - spożywczego, wyższe wykształcenie poszukuje posady najchętniej w spółdzielni. Zgłoszenia pod „7777" Dzien. Zach. Katowice. 1945g

EKSPEDIENTKA pierwszorzędna, z długoletnią praktyką w składach rzeźniczych, poszukuje zatrudnienia. Oferty: Dzien. Zachodni Bytom pod „Pierwszorzędna". 1952g

MISTRZ krawiecki męsko-damski poszukuje miejscowości, gdzie mógłby się osiedlić. Przyjmę kierownictwo w spółdzielni lub instytucji państwowej. Zgłoszenia: Dziennik Zachodni Bytom pod „Repatriant". 1955g

SZOFER z praktyką warsztatową poszukuje posady od zaraz. Piotrowice, Mickiewicza 8/3.

MECHANIK samochodowy czerwone prawo jazdy; były kierownik garażu poszukuje posady w Chorzowie — Katowicach lub okolicy. Łaskawe zgłoszenia pod „Mechanik" Dz. Zach. Katowice. 1968g

PRZYJMĘ przedstawicielstwo lub zastępstwo handlowe. Lokal na biuro oraz telefon do dyspozycji. Oferty Czytelnik Katowice pod „4279". 1964g

KUCHARKA pierwszorzędna samodzielna gospodyni poszukuje pracy (najchętniej na Zachodzie). Kraków, Dębowa 8 Pawłowska. 442d

REPATRIANT z prawniczymi studiami i znajomością najnowszej księgowości — szuka posady najchętniej w zarządzie odnośnego przedsiębiorstwa. Oferty Wspólnota Kraków, Plac Wszystkich Świętych 8 pod „889". 443d

ABSOLWENT medycyny szuka pracy. Przedstawicielstwo, zastępstwo, zastrzyki penicilinowe, Sosnowiec, telefon 62-460, wieczorem. 1991g

Kupna

KUPIĘ każdą ilość cepów do młocarń lub walce. Częstochowa, Fabryczna 22, m. 2, tel. 15-68. 1977g

DOBRĄ szlifownicę piekarską i maszynę do pisania kupię. Oferty Czytelnik Będzin pod „Zegar". 1979g

MASZYNĘ do pisania biurową lub walizkową kupię. „Dyrko" Katowice 3 Maja 29. 477d

AZBEST do filtrowania w płytach i luźny kupuje stale Wytwórnia win Mysłowice; Rynek 6 tel. 220-95. 1949g

WYTWÓRNIA Kartonaży Bytom; ul. Powstańców Warszawskich 13 tel. 35-75 zakupi maszyny do szycia pudełek oraz introligatorskie. 1962g

NOŻYCE gilotynowe do blachy oraz dużą sztancę z kulami lub kołem rozmachowym i przekładnią śrubową kupię. Oferty Bytom I, skrytka 73.

SEGREGATORY używane i maszynki do segregatorów w każdej ilości zakupuje „Rekord", Katowice, Słowackiego 28, tel. 315-58. 325d

Sprzedaże

FUTRO damskie do sprzedania. Katowice, Brata Alberta 4 m. 20. 1852g

SPRZEDAM kasę ogniotrwałą Zgłoszenia Wilcza Góra pow. Rybnik, Wiosna Ignacy. 1829g

WYDZIAŁ Kolei Wąskotorowych PKP w Bytomiu sprzeda większą ilość 2-osiowych wagonów wąskotorowych skreślonych z inwentarza. Na kupno wagonów mogą reflektować Przedsiębiorstwa wzgl. Zakłady posiadające kolejowe bocznice wąskotorowe o prześwicie toru 785 mm. Oferty należy składać w Wydziale Kolei Wąskotorowych w Bytomiu, ul. Powstańców Warszawskich nr 1 do dnia 25.II.1947 r. (PAP) 453d

RAMY INSPEKTOWE
dwusprosowe o wymiarach 100×150 cm
dostarcza
Wielkopolska Spółdzielnia Ogrodnicza
Poznań, ul. Dąbrowskiego 12, tel. 73-55
512

BARWNIKI „Orion" najlepszy do wszelkich materiałów. Składnica Fabryczna Katowice: ul. Starowiejska 3 telefon 354-64. 457d

FABRYKA czekolady i cukrów „ARIBA" Sosnowiec, Sienkiewicza 7 tel. 626—51 poleca swoje wyśmienite wyroby cukiernicze, cenniki na żądanie, wysyłki za zaliczeniem pocztowym. 1772g

TAPCZANY, leżanki, materace z materiałów nowych gatunkowo najlepszych wykonanych przez firmę cieszącą się 24 lata zadowoleniem szerokich mas klienteli poleca Wilczkiewicz Katowice, Kościuszki 31. 437d

TAŚMY PUCHOWE do pantofli, szlafroków różne kolory poleca Wytwórnia Wyrobów Puchowych Loth — Adamska. Radom Żórawia 8. 1765g

SPRZEDAM motocykl DKW 200 ccm oraz wózek inwalidzki. Siemianowice, Wilsona 1. Bednarek. 1994g

Pokoje

POSZUKUJĘ pokoju w okolicy placu Wolności lub parku Kościuszki. Zgłoszenia do administracji Dz. Zach. Katowice pod „Profesorka". 1978g

POKOJU umeblowanego centrum poszukuje od zaraz urzędniczka, dobrze płacę. Oferty Dziennik Zach. Katowice pod „4288". 1966g

POSZUKUJEMY pokoju umeblowanego C. Hartwig Sp. Akc. Katowice, ul. Br. Pierackiego nr. 21, tel. 345-01, 345-02. 1864g

NATYCHMIAST wynajmę komfortowy pokój. Samotny dobrze zapłacę. Zgłoszenia tel. 332-93, Pierackiego 6, sklep. 1865g

POSZUKUJĘ umeblowanego pokoju w Zabrzu, raz w tygodniu. Zgłoszenia Dziennik Zachodni Zabrze pod „1000 zł." 1996g

SAMODZIELNA urzędniczka wynajmie pokój z ogródkiem w Gliwicach starszemu panu na stanowisku. Oferty „Czytelnik" Gliwice pod „Zofia". 1989g

Lokale handlowe

ODSTĄPIĘ sklep 2 wystawowy Wrocław; Szczytnicka 29 m. 3. 1930g

ODSTĄPIĘ sklep z mieszkaniem w śródmieściu Gliwic, za zwrotem kosztów remontu. Zgłoszenia do Dz. Zach. Gliwice; Zwycięców 31 dla „R. C.". 1934g

SKLEP galanteryjno - perfumeryjny w centrum Krakowa do odstąpienia. Zgłoszenia „Par" Kraków, Rynek Główny 46 pod „Emeres". 451d

SKLEP spożywczy, nadający się na inną branżę oraz z 2 ubikacjami, nadającymi się na mieszkanie odstąpię. Wiadomość: Bytom; Piekarska 20. kiosk. 1944g

RESTAURACJĘ dobrze prosperującą w centrum Bytomia wraz z 4-pokojowym mieszkaniem komfortowym odstąpię za zwrotem kosztów remontu. Wiadomość „Dziennik Zachodni" Bytom pod „Natychmiast". 1998g

ODSTĄPIĘ sklep w Bytomiu Tylko zwrot kosztów. Wiadomość Bytom, plac Stalina 6, II piętro. 1995g

Mieszkania

2 POKOJE, kuchnia komfort w Krakowie zamienię na mieszkanie w Katowicach. Oferty Czytelnik Katowice pod „4175". 1794g

ZAMIENIĘ 3-pokojowe mieszkanie komfort w centrum Gliwic na takie same w Katowicach. Zgłoszenia „Czytelnik" Katowice pod „Zwycięstwa". 2001g

Zamiany

ZAMIANA 3 — 4 ton platformy w dobrym stanie na taką samą, na 1 1/2 tony. Zgłoszenia pod nr „4270" Dz. Zach. Katowice. 1940g

ZAMIENIĘ kamienicę dochodową w Krakowie na inny objekt, ewentualnie willę z ogrodem na Zachodzie albo Pomorzu—Mazury. Oferty Wspólnota Kraków, Plac Wszystkich Świętych 8 pod „Zamiana". 446d

Nauka i Sztuka

KORESPONDENCYJNE Kursy Języków Obcych zatwierdzone przez Kuratorium. Informacja piśmienna po nadesłaniu 10 zł znaczkami. Warszawa, Bracka 18. 479d

KORESPONDENCYJNE kursy księgowości. Informacje: Lublin, skr. poczt. 105 441d

Zguby

ZGUBIONO w Chorzowie — Batorym 2 portfele ze wszelkimi dokumentami na nazwisko — Głowcza Franciszek Chorzów — Batory, Dyrekcyjna 2. Za zwrot wynagrodzę. 1969g

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej w Zawierciu na nazwisko Józefa Nowak, Częstochowa. 455d

ZGUBIONO zegarek przy kąpielisku w Bytomiu. Znalazcę wynagrodzę 8.000 zł. Radzionków, ul. Sobieskiego 5/7. 1997g

Poszuk. rodzin z USA.

SWIST Ksawera, z domu Bożek, ur. w 1911 r. w Mrzonce, córka Józefa i Zofii, poszukiwana przez męża Swist Ferdynanda w USA. Wiadomość: Konsulat Polski 151 East 67 Street, New York, USA. 390d

JUDKA Leib Gromb ur. 19 marca 1907 w Warszawie, zamieszkały przed wojną w Mińsku, poszukiwany przez żonę Dorę Gold Gromb w USA. Wiadomość: Konsulat Polski, 151 East 67 St., New York. 391d

STIASSNY Alfred, ur. 19 maja 1896, rodz. Karl, Terezie, ostatnia wiadomość w 1942 roku, że był wysiedlony z Czech na teren Polski. Poszukiwany przez Stiassny Elsie w USA. Wiadomość: Konsulat Polski, 151 East 67 Etreet, N. Y. 392d

Poszukiwania

JARMASZOWA Aniela, Bytom, Królowej Jadwigi 8. poszukuje siostry Sawickiej, brata Michała Kleszczyńskiego. 1999g

POSZUKUJĘ brata mego Stanisława Bródkę, byłego urzędnika policji państwowej, zamieszkałego w Stryju; ul. Dobrowlańska, syna jego Józefa i córkę Rozalię Siudyło z domu Bródka. Wiadomości proszę kierować pod adresem: Józef Bródka, Poznań; ul. Daszyńskiego 116 m. 8. 478d

SCHREROWIE Wład., Irena ze Lwowa; ul. Brajerowska 14, dajcie znać o sobie. Gliwice, Częstochowska 6/4 u Fischerów. Dla Irki. 1938g

ŁASZCZEWSKA Maria, Góra Śląska; ul. Tylna 23, poszukuje Karola Drapaluka, syna Józefa zza Buga. 1956g

MRÓZ Antonina, córka Andrzeja; kierowniczka spółdzielni poszukiwana. PCK Katowice, Kościelna 8. (PAP) 4454d

POSZUKUJĘ siostry Zaporowskiej Jadwigi zam. we wsi Wielkie Pole pow. Słonim. Kto by wiedział o takiej proszę skomunikować z Królem Józefem, wieś Potworów pow. Ząbkowice D. Śl. 462d

INŻ. BIEŃKIEWICZA Henryka ur. 1882 b. burmistrza Słonima od 1940 przebywał w Rosji, poszukuje żona. Proszę o wszelkie wiadomości o nim pod adresem: Wałbrzych, Czerwonej Armii 33. 482d

BRUDOLEJ Abe z Kostopola poszukuje swoich synów Józefa ur. 1922 r.; Mojże ur. 1924 r., Chaima ur. 1912 r. W 1941 r. ewakuowani na wschód. Komu cośkolwiek wiadomo o nich proszony jest napisać pod adresem: Brudolej Wałbrzych, ul. Bolesława Prusa 7 m. 1. 483d

CHUDYKA Juliana z Brodów poszukuje Maliszkiewicz Bohd. Wiadomość: Rucińska Katowice — Ligota, Poleska 20. 1905g

POSZUKUJĘ Anielę Long z synem Augustem, którzy przebywali w Rosji na Sybirze w 1940 r. Kto wie coś o ich losie proszony powiadomić na adres: Piotr Szewczyk wieś Wilchwy 99 pow. Rybnik. 1902g

LAURUKOWA Stanisławę z Tyśmienicy poszukuje Aniela Laurkowa: Katowice, ul. Wodna 10 m. 9. 1888g

KTO wie o losie Mikołaja **JANKOWSKIEGO** i Bazylego **BEZPALCZEWA** przebywających wRosji, proszony o zawiadomienie: Kraków: Piłsudskiego 9/3. Wanda Wołodkowicz. 445d

POSZUKUJĘ Franciszka Tuchlinowicza z Szerszeniowiec powiat Borszczów oraz Antoniego Karpińskiego z Heńkowiec pow. Zaleszczyki. Ktoby wiedział o ich losie proszony jest o podanie wiadomości Kraków, Konarskiego 40/10 Tuchlinowicz. 448d

MAJDANIK WŁADYSŁAWA córka Michaliny i Józefa b. nauczycielka w Narajowie k. Brzeżan jest poszukiwana przez Kownasową Klarę — Miechów, Rynek 13. 1879g

KTOKOLWIEK wiedziałby, gdzie przebywa Maria Besz w 1945 pracująca w fabryce czekolady „Branka" we Lwowie, proszony jest o wiadomość na adres: Wałbrzych, poste restante pod „154" Dolny Śląsk. 404d

STEFANIA LANTNER Z BORYSŁAWIA! Proszę podać swój adres. J. Boim, Gliwice, ul. Na Piaski 4, m. 2. 1965g

POSZUKUJĘ Wieczorek Irenę lat 12, która wyszła z domu dnia 25. 8. 1946 r. i nie powróciła Ktokolwiek wiedziałby o pobycie, proszony jest powiadomić matkę. Wieczorek Aniela, Chorzów, Moniuszki 3. 1988g

HERBERTA Czaczkesa ze Lwowa; który wyjechał 1941 do Rosji, poszukuje rodzina. Wiadomość proszę kierować Wiktor Altschuler, Katowice; Różana 6. 1976g

Unieważnienia

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty Bielska Wiktoria i świadectwo ślubu Ułanowicz Wiktoria, Zabrze, Wolności 301. 1821g

UNIEWAŻNIAM zgubioną deklarację wierności na nazwisko Gajda Regina, Katowice, J. Ligonia. 1869g

UNIEWAŻNIAM skradzione wszystkie dokumenty majątkowe na nazwisko Hryń Maria, Gliwice, Jałowcowa 15. 1825g

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę ewakuacyjną z Brzeżan i zaświadczenie z PUR Gliwice. Dróżbicka Zofia Gliwice, Łabędzka 4. 126g

UNIEWAŻNIAM zgubione: legitymację i kartę rozpoznawczą na nazwisko Samek Izabela, Sosnowiec, 3 Maja 5. 1830g

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty, kartę rejestracyjną RKU Bielsko, zaświadczenie przesiedleńcze na nazwisko Spyrka Władysław, Kamieniec, ul. Skorolecka 4. 1922g

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty, wydany przez Zarząd miejski w Bielsku legitymację Pośrednictwa Pracy. Zuziak Antoni, Biała, Celna 1. 1924g

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty, legitymacje: Śląskiej Izby Izby Rolniczej w Katowicach, Powiatowej Rady Narodowej w Bytomiu. Pow. Stron. Lud., dowód osobisty Zarządu miejskiego Kraków, zaświadczenie rejestracji wojskowej RKU Gliwice, na nazwisko Czekaj Mieczysław, Zbrosławice, Traugutta 3. 1889g

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód tożsamości koni nr. 957/IV — wałach, nr. 1636 — klacz, wystawione przez gminę Haźlach. Fojcik Antoni, Haźlach. 1920g

UNIEWAŻNIAM tymcz. deklarację wierności, Cora Robert. Cieszyn. 1921g

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty na nazwisko Imiela Walenty Łazy koło Zawiercia: książkę wojskową, legitymację Spółdz. Sam. Chłop.; świadectwo ogrodnicze. 1970g

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty osobiste na nazwisko Cieślak Balbina, Czeladź, Staszica 3. 1983g

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty i odcinek zameldowania: Bardoń Gertruda, Cieszyn, Frysztacka 12. 1984g

UNIEWAŻNIAM zgubione różne dokumenty osobiste, Wojtylak Tadeusz, Bestwina nr 150 pow. Biała 1985g

UNIEWAŻNIAM tymcz. dowód tożsamości konia nr. 2831, wystawiony przez Zarząd Miejski Skoczów i zgubiony we wrześniu 1946 roku na nazwisko Zbel Karol, Wilamowice 2 pow. Cieszyn. 1986g

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty; dyplom technik chemik, świadectwo dojrzałości na nazwisko Jagiełło Emanuel, Zakłady Hutnicze Trzebinia 1982g

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rzemieślnicza wystawioną przez Zarząd Miejski w Chorzowie. Jadwiga Labusówna: Chorzów. 1981g

UNIEWAŻNIAM: dowód osobisty, zegarmistrzowskie świadectwo czeladnicze wydane w Stanisławowie na nazwisko Kogiek Jan. 463d

UNIEWAŻNIAM kartę pracy, zaświadczenie rejestracji RKU, leg. Z. S. Chł.; paszport rosyjski, odcinki wymeldowania. Wyskwarski Adam. 464d

UNIEWAŻNIAM kartę ewakuacyjną Rokacz Olga. 465d

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracji wojskową, ewakuacyjną, dowód tożsamości konia; leg. PPR. Szniałkowski Józef. 466d

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową, kartę ewakuacyjną, kartę majątkową Guszczak Andrzej. 467d

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty wydany w Szczecinie; leg. PPR zaświadczenie rejestracji wydane Dziecmorowice, Słoń Henryk. 468d

UNIEWAŻNIAM legitymację kopalni „Rozbark" na nazwisko Lempa Rudolf Bytom, Gen. Zawadzkiego 28. 1958g

UNIEWAŻNIAM zaginioną tymczasową legitymację Ubezpieczalni Społecznej wydaną w Katowicach na nazwisko Marian Trzop. 1959g

UNIEWAŻNIAM kartę rozpoznawczą wydaną przez gminę Naglowice p. Jędrzejów, legitymację fabryczną nr 31 wydaną przez fabrykę zapałek w Złotym Stoku oraz inne dokumenty na nazwisko Kiełkowicz Helena Złoty Stok; ul. Staszica 297 zagubione dnia 21 grudnia 1946 r. 1963g

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę ewakuacyjną. Badawika Jan Gliwice. Dąbrowskiego 13. 2002g

Matrymonialne

DWÓCH młodych panów poznają dwie miłe młode panie do lat 26 w celu matrymonialnym. Oferty do Czytelnika Katowice pod nr „69". 1915g

WŁAŚCICIELKA nieruchomości pozna gentlemena. Oferty Dz. Zachodni „Małżeństwo". 1761g

WDOWIEC bezdzietny, lat 42 kupiec, posiada większą gotówkę, pozna pannę lub wdowę bezdzietną z własnym interesem. Cel matrymonialny. Zgłoszenia Chrzanów Poste restante 239. 1874g

KAWALER lat 32, wyższe wykształcenie, na stanowisku, pozna w celu matrymonialnym panią od 18 — 26 lat przystojną, poważną, średnio zamożną. Oferty tylko poważne z fotografią kierować „Pierwszeństwo ślązaczka" Dz. Zach. Katowice. 1870g

APTEKARZ poślubi przystojną. Łódź 3 „Zapewniony byt". 1844g

SIEROTA posiada dom, poślubi szlachetnego. Dzien. Zach. Katowice pod „Wrzos". 1845g

URZĘDNICZKA szatynka, średnie wykształcenie, posiadająca własne mieszkanie, gotówki 350.000, pozna najchętniej urzędnika z maturą, solidnego, dobrej prezencji, wysokiego od 34 — 38 lat. Oferty Czytelnik Katowice pod „Szybka decyzja". 1840g

PANNA Ślązaczka pozna dobrego pana w celu matrymonialnym. Oferty Czytelnik Chorzów pod „145". 1838g

PANNA lat 40, materialnie niezależna, dobrego charakteru, dobra gospodyni, z braku znajomości pozna pana do lat 48. Cel matrymonialny. Oferty „Czytelnik" Katowice pod „Samotna". 1903g

KAWALER lat 38 pragnie poznać pannę o miłej powierzchowności, dobrze zbudowaną: bez przeszłości do lat 30, najchętniej z interesem. Oferty proszę składać do Czytelnika Bielsko pod „Brunet". 1973g

WŁAŚCICIELKA baru pozna handl. Cel matrymonialny. Łódź 5 „Współpraca". 1942g

PANI z towarzystwa: warszawianka, lat 35, estetka, subtelna pogodna; gospodarna, powtórnym małżeństwie chciałaby znaleźć serdecznego, oddanego przyjaciela, pozna naprawdę wartościowego; kulturalnego intelektualistę — gentlemana. Wzajemna szczerość, dobroć, zrozumienie. Oferty Katowice: Czytelnik „615008". 1946g

4 SIOSTRY zamożne poznają odpowiednich panów. Łódź 7 „Współpraca". 1842g

WDOWIEC bogaty szuka gospodarnej. Łódź 3 „Dobrobyt". Cel matrymonialny. 1843g

FARMACEUTA poszukuje odpowiedniej osoby cel matrymonialny. Łódź 3 „Apteka". 1941g

KAWALER przystojny, inteligentny pozna pannę lub wdowę bezdzietną; która dopomoże do polepszenia bytu. Oferty Czytelnik Katowice pod „4291". 1967g

TOWARZYSZA wycieczek narciarskich kulturalnego; niezależnego z akad. wykszt. od 40 — 50 lat poznam. Cel matrym. Listy Czytelnik Katowice pod „4234". 1895g

KOJARZYMY małżeństwa szybko, dyskretnie. Bogate partie. Moc podziękowań, Łódź 1, skr. 163. 1566g

Uzdrowiska

RABKA! Komfortowy pensjonat „Śnieżka" tel. 61 poleca znakomitą kuchnię, centralne ogrzewanie. 424d

Gotówka

POTRZEBNY dyplomowany zegarmistrz do spółki. Zgłoszenia do Dziennika Zachodniego Katowice pod „Zegarmistrz". 1766g

Różne

DO Stanisława Jachnika list otwarty. Synu kochany. Z nieznanego nam powodu opuściłeś dom rodzinny i pozostawiłeś nas w rozpaczy i w dużym niepokoju. Ojciec ciężko zachorował — wracaj natychmiast do domu — przebaczamy Ci wszystko i porzuć życie, jakie nieopatrznie wybrałeś. Miej wzgląd nade mną i nad biednym ojcem, który z powodu Ciebie zapadł niebezpiecznie na zdrowiu. Matka. 1974g

Reumatyzm, bóle stawowe i artretyczne usuwa skutecznie BALSAM MENTOLOWY z „GOŁĄBKIEM". Wytwórnia Chem. - Farm. R. M. Witkowski, Kraków, Wielopole 3. 479

PRZYJMĘ współpracę w gabinecie lekarsko - dentystycznym na terenie Katowic. Oferty Czytelnik Katowice pod „Lekarka - dentystka". 1950g

„**ASTRA**" Horoskop określa dokładnie charakter; zdolności, talenty, przeszłość, przyszłość; miłość, małżeństwo: loterię. Podać datę urodzenia, zł 50. Czarnecki, Poznań 5, skrytka pocztowa 11. 450d

SZYBY KREDENSOWE wykonuje tylko w Katowicach Szklarnia i warsztat obróbki szkła Motyka. Katowice: Warszawska 53. Tel. 360-09. 456d

» Montana «
Biuro Techn.-Handl. — zakup — sprzedaż przewodów elektrycznych, silników, spawarek itp. BYTOM, Stalina 8, tel. 38-30. 515

CYNOWANIE żeliwnych maszynek do mięsa. Galwanotechnika Kraków, Straszewskiego 2 tel. 565-03. 444d

NIKLOWANIE, mosiądzowanie, miedziowanie; kadmowanie, srebrzenie: cynowanie, cynkowanie, wszelkich przedmiotów metalowych dużych i małych. Galwanotechnika Kraków: Straszewskiego 2 tel. 565-03. 447d

SAMOCHODY ciężarowe do wynajęcia D. P. S., ul. Sobieskiego 24, tel. 352-96 po godz. 16 — tel. 351-45. 472g

Naczelny redaktor: Stanisław Ziemba. Redakcja: Katowice, 3-go Maja 12, tel. 309-73, 305-73, 355-83 311-84. — Dział ogłoszeń: Telefon 309-74. — Za dział ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Przyjmowanie stron między godz. 11—13 codziennie. Wydawca: „Czytelnik" Katowice, ul. 3-go Maja nr 12.
Druk: Drukarnia Nr 9 Sp. Wyd. „Czytelnik", Katowice, 3 Maja 12
R 32027